

Należy podnieść rangę krakowskiej kultury



Fot. W. KLAG

(INF. WL.) Krakowski środowisko pisarskie pod względem ilości jest drugim — po Warszawie — w Polsce. Tu mieszkają i tworzą wielu wybitnych poetów i prozaików, stąd wychodzą na kraj i na świat książki krakowskich pisarzy.

W tym roku — podobnie jak w 1971 — produkcja artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku znajduje się w centrum uwagi całej administracji gospodarczej. W związku z tym, niezależnie od większych obowiązków wynikających z tegorocznego planu poszczególne resorty otrzymały dodatkowe zadania produkcyjne na rzecz rynku i mają one być traktowane na równi z zadaniami planu.

Poruszając te problemy na konferencji prasowej w dniu 3 bm., minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder podkreślił, że po decyzjach Sejmu i Rządu dotyczących produkcji rynkowej, MHW wystąpiło do poszczególnych resortów z konkretnymi propozycjami w sprawie zwiększenia dostaw. Aby jednak dotąd produkcja przyniosła dalsze pożądane rezultaty w pogłębianiu i uamianianiu równowagi rynkowej, chodzi nie tylko o globalnie większe dostawy. W wielu branżach kluczem jest nacisk przede wszystkim na określone asortymenty towarów szczególnie deficytowych. Tak jest np. z męskimi, czy wyrobami przemysłu chemicznego, który zobowiązano przede wszystkim do poprawy zaopatrzenia w obuwie gumowe. We współpracy z przemysłem lekkim dąży się do zwiększenia jego odpowiedzialności za realizację określonych zamówień handlu. Jeśli zatem przemysł lekki nie jest w stanie wyprodukować określonych partii potrzebnych artykułów, nowelnin zażąda o uzumieśnieniu niedoborów Importem gotowych wyrobów lub też zakupie surowce, które mo-

Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich liczy 124 członków, którzy w ubiegłych 2 latach wydali 96 książek. Ich dzieła tłumaczone były na 38 obcych języków. W tym czasie krakowscy literaci napisali 12 scenariuszy filmowych, 19 sztuk teatralnych, szereg scenariuszy telewizyjnych i radiowych. To znacząca ranga w życiu kulturalnym nie tylko regionu krakowskiego, lecz również całego kraju.

O działalności krakowskiego Oddziału ZLP a także o całokształcie problemów związanych z miejscem Krakowa na mapie kulturalnej Polski, była mowa na wczorajszym spotkaniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR. I sekretarz KW PZPR Józef Klasa w towarzyszy sekretarza KW Andrzej Czysta przyjął członków Zarządu Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich z prezesem Stefanem

Jubileusz 50-lecia KP Chile

SANTIAGO (PAP)

Delegacja KC PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego i sekretarzem KC Kazimierzem Barcikowskim wzięła udział w centralnej akademii na której po odczytaniu listu prezydenta Allende, skierowanego z okazji jubileuszu KP, okolicznościowy referat wygłosił członek Komisji Politycznej KC KP Chile V. Teitelboim.

mini TRYBUNA Mały druczek, a tyle kłopotów

DROGA REDAKCJO!

Jestem pracownikiem przedsiębiorstwa państwowego, obowiązuję mnie zatem coroczne dostarczenie do zakładu pracy wypełnionej i potwierdzonej deklaracji o przydatności wagi deputatowego na następny rok kalendarzowy. O, niewielki druczek, ale jak się okazuje, trochę za dużo kłopotów sprawia jego wypełnienie. Po wpisaniu danych do rubryk, które wypełniać winien pracownik, udałem się do soltisa (mieszkałam na ul. Słowackiego) w celu potwierdzenia prawdziwości danych, zawartych w punkcie V. Dotychczas załatwiał się to w soltisa — i słusznie. W tym roku (13 grudnia) dowiedziałem się, że soltisy nie spełniają już swojej dotychczasowej roli w tej sprawie, lecz wyjątkowo wymieniają dokument wypełnia i potwierdza biuro GRN — w moim przypadku w Brodach, pow. Wadowice. Dowiedziałem się też, że należy się zgłosić osobiście, złożyć podpis, wykupić stempel opłaty skarbowej za 10 zł, a paniąca z biura, która może mnie i moich warunków nie znać, złożyć pisemną formularz o autentyczności mojego podpisu i przyłożyć trochę większą pieczęć, niż soltisa.

Oczywiście wykonałem to, bo czas naglił, ale musiałem w tym dniu zrezygnować z pracy w zakładzie. Dla formalności poprosiłem o treść zarządzenia zmieniającego dotychczasową procedurę. Okazuje się, że biuro GRN działa na podstawie zarządzenia zawartego w piśmie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Departamentu A i Piacy z dnia 2. II. 1971, znak PPZE-33/114, które ma na celu zmniejszenie przerwy biurowej. W końcu załatwiłem to, co do mnie należało, ale nie mogę się pogodzić z tym, że zamiast uproszczeń wprowadza się w życie krzyżowiny. Nie wiem, czy chodzi tu o te 10 zł, czy o zwiększenie rangi dokumentu, bo „co GRN to nie soltisy”. Wspomnę jeszcze, że załatwiają podpis i pieczęć, należy mieć dzień wolny od pracy, jeżeli się mieszka w odległej miejscowości, oraz odpowiednio nerwy, aby nie zwymyślać wszystkich, którzy komplikują załatwienie prostych spraw pęta (oczywiście zaocznie). Nie wiem nadal, kto jest winien, domyślam się tylko, że jest to tylko czysta beznadziejność. Okazuje się ponadto, że współpracownicy na terenie innych GRN dostarczali potwierdzone deklaracje bez takich komplikacji, no i bez tych 10 zł opłaty. Zastanawiam się, czy biuro GRN musi stosować zarządzenie Min. Przem. Chem. względem pracowników zatrudnionych w innych resortach.

MUCHA ANDRZEJ Brody, pow. Wadowice I sekretarz POP przy Hucie Szkła w Skawinie

wiele miejsca poświęcając również trudnościom na jakie napotyka rozwijanie życia kulturalnego w naszym mieście. Chodzi o bazę materialną, która skurczyła się; ostatnio np. zlikwidowano w Nowej Hucie halę widowiskową, gdzie odbywało się szereg imprez estradowych — przeznaczając ją na garaże. Podkreślano też, iż właśnie w Krakowie przemysł jest równie — kultura i ten przemysł — trzeba systematycznie rozwijać. Należy dążyć do starania, by ranga kulturalna Krakowa wciąż się zwiększała.

By tak się stało — jak to zaznaczył I sekretarz KW — musimy wiedzieć dokładnie jak będzie wyglądał Kraków kulturalny w 1980 roku i na tym trzeba skoncentrować wysiłki, ze ścisłą „buchalteryjną” dokładnością.

Problem mecenatu nad kulturą, który winien być sprawowany przez duże zakłady przemysłowe, sprawy bytowe pisarzy, nowe formy upowszechnienia kultury, to dalsze i licznie poruszonych spraw na wczorajszym spotkaniu. Poprowadziło ono dzisiaj wybory delegatów krakowskiego środowiska literackiego na Ogólnopolski Zjazd Pisarzy. Spotkanie ujęto w serdecznej, pełnej wzajemnego zrozumienia, a także życzliwej (żuk)

Problem mecenatu nad kulturą, który winien być sprawowany przez duże zakłady przemysłowe, sprawy bytowe pisarzy, nowe formy upowszechnienia kultury, to dalsze i licznie poruszonych spraw na wczorajszym spotkaniu. Poprowadziło ono dzisiaj wybory delegatów krakowskiego środowiska literackiego na Ogólnopolski Zjazd Pisarzy. Spotkanie ujęto w serdecznej, pełnej wzajemnego zrozumienia, a także życzliwej (żuk)

Konkurs na wspomnienia

O działalności i ludziach PPR

W styczniu bieżącego roku upływa 30 lat od powstania Polskiej Partii Robotniczej. Partii, która w najtragiczniejszym dla narodu okresie przewodziła klasie robotniczej i masom pracującym w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie. W walce uświadczono zwycięstwem nad hitlerowskim najazdem i powstaniem Polski Ludowej.

Pragnąc uchronić od zapomnienia, przybliżyć współczesnym i przyszłym pokoleniom prawdę o tamtych latach, ukazać dorobek i doświadczenia PPR, które stanowią i będą stanowić źródło twórczej inspiracji dla współczesnych. — Redakcja „Gazety Krakowskiej” wspólnie z Komisją Historyczną KW PZPR w Krakowie ogłosiła konkurs na wspomnienia o działalności i ludziach PPR.

Serdecznie zapraszamy do udziału byłych działaczy PPR, którzy tworzyli jej historię — naszą najnowszą historię. Naszamy się do tych, którzy budowali partię

W latach okupacji, jako żołnierze Gwardii Ludowej i Armii Ludowej toczyli walkę z najazdem, a po wyzwoleniu uczestniczyli w zmaganiach o utrzymanie władzy ludowej z reakcyjnym podziemiem i rodzimą reakcją, przeprowadzali reformy rolne, dokonywali nacjonalizacji przemysłu — słowem tworzyli fundamenty nowego ustroju i kładli podwaliny pod rozwój naszej ludowej Ojczyzny.

Pragniemy, aby na kartach wspomnień odżyły wydarzenia i ludzie, których patriotyzm, postawa, hart, bohaterstwo, oddanie sprawie klasy robotniczej i narodu stanowią wzorce godne naśladowania i upowszechnienia — wśród członków partii, społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży.

Konkurs otwarty jest także dla ludzi, którzy nie byli członkami PPR, lecz swymi wspomnieniami mogą wzbogacić wiedzę o tamtym okresie, o PPR i jej działaczach. Prace nadesłane na konkurs staną się cennym materiałem źródłowym dla naukowców, opracowujących historię polskiego ruchu robotniczego.

Prace, dowolnej objętości (najchętniej w maszynopisie), opatrzone godłem (z podaniem nazwiska i adresu autora w oddzielnej kopercie) prosimy nadesłać w terminie do 30 marca 1972 r. pod adresem: Redakcja „Gazety Krakowskiej” Kraków, Wielopole 1.

Najciekawsze wspomnienia bądź ich obszerniejsze fragmenty zostaną opublikowane w „Gazecie”. Istnieje także możliwość przygotowania specjalnego wydawnictwa.

Dla uczestników konkursu przewidziano następujące nagrody:

- I — 8.000 zł
- II — 5.000 zł
- III — 3.000 zł

Na wyróżnienia: 3.000 zł. (Jury konkursu może zdecydować o innym podziale nagród. Natomiast wszystkie prace publikowane drukiem honorowane będą według obowiązujących stawek.)

W tym roku moskiewskie dzieci otrzymały noworoczne podarki od Dziadków Mroźów i Króla wien Śnieżek zatrudnionych przez miejscowe domy towarzyskie. CAF — PI — telefon 0

Wysokość fali sztormowej sięgała 14 m

Dramatyczne cztery godziny załogi M/S „Zamość” na Atlantyku

GDĄSK (PAP) Jak informują Polskie Linie Oceaniczne, w drodze powrotnej z Kanady na Atlantyku, statek PLO „Zamość”, dowodzony przez kpt. H. Rydwińskiego dostał się w strefę sztormu o niespotykanej sile. Chwilami wiatr uderzał z siłą huraganu nie notowanego w normalnej skali Beauforta. Załoga i statek w trudnych warunkach dzielnie przeciwstawiała się morskemu żywiołowi. Dowódcą statku w krótkim raporcie poinformował dyrektor PLO o zagrożeniu groźnej sytuacji, podkreślając niezwykle ofiarność i zdyscyplinowanie załogi.

Gazeta Krakowska

W T O R E K

Rok XXIV
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Program zrównania świadczeń socjalnych

Podniesiona będzie wysokość zasiłków robotniczych

WARSZAWA (PAP) Rok 1972 zapoczątkowuje nie tylko nowy społeczny proces zrównywania różnic w uprawnieniach socjalnych między robotnikami i pracownikami umysłowymi. Jest to odpowiedź na zgłaszany od lat jeden z głównych postulatów robotniczych. Pamiętamy, że jak żywa reakcja spotkał się na Zjeździe głos szwacki z Łódzkiej „Wólczanki” — J. J. Bluz: „dotychczas dzielili nas nawet choroba naszych dzieci...”

Ostateczne rozwiązanie tej sprawy uznano za jedno z ważkich zadań programu polityki społecznej, nakreślonego w Uchwale VI Zjazdu PZPR. To postanowienie zjazdowe rozwinął w konkretny program działania premier P. Jaroszewicz w wystąpieniu na II Plenum KC PZPR.

Jak wynika z zapowiedzi premiera, w pierwszej kolejności, bo już od 1 stycznia 1972 r., będą rozwiązany ten właśnie problem, drogą zrównania wysokości zasiłków z tytułu opieki nad chorym dzieckiem. Odład dla robotnic i pracowników umysłowych zasiłki te będą jednolite — 100 proc. zarobków.

Przypomnijmy, że obecnie robotnikom przysługują zasiłki w wysokości 70 proc. zarobków i tylko na okres 30 dni w roku. Od Nowego Roku okres wypłaty tego zasiłku będzie znacznie przedłużony. Trzeba dodać, że pracownicy umysłowi zachowają tu dotychczasowe uprawnienia.

Ta intencja — „równania w górę” — przewidywana od programu zrównywania różnic w świadczeniach chorobowych. W dyskusji przedzjazdowej nad tą sprawą sferowały się różne poglądy łącznie z tym, że jeśli nie stać nas na przyznanie robotnikom zasiłków w wysokości 100 proc. zarobków, należałoby je ujednolicić, zmniejszając wysokość zasiłków pracowników umysłowych. Z drugiej strony podjęto ten postulat argumentem o konieczności ograniczenia

absencji chorobowej, stworzenia warunków, w których choroba przestawałaby się „opłacać”.

Przeważił pogląd najsluszniejszy społecznie, zasada socjalistycznego ustawodawstwa pracy: nie odbierać jednym grupom osiągniętych już zdobyczy socjalnych, by ich koszt podwyższać świadczenia dla innych grup. Uznano, że przeciwdziałanie nieuzasadnionej absencji chorobowej może i powinno odbywać się innymi drogami. Wzięto natomiast pod uwagę uzasadnione objęcie natury ekonomicznej — nie stać nas po prostu na przeprowadzeniu od razu tej kosztownej operacji; postanowiono więc rozłożyć na etapy program niwelowania tych różnic, a więc podnosić wysokość zasiłków robotniczych.

A zatem, po rozwiązaniu sprawy zasiłków z tytułu opieki nad chorym dzieckiem, również — od 1 lipca — mają być zrównane (do 100 proc. zarobków) zasiłki z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Pozostałe świadczenia chorobowe robotników wzrosną do 85 proc. zarobków. Kolejny etap — po roku — polegać będzie na podniesieniu tych świadczeń do 95 proc. Wreszcie od lipca 1974 r. każdemu pracownikowi, niezależnie od rodzaju leczenia, będzie w okresie choroby przysługiwać pełny zarobek.

Trudne warunki wiejskich placówek

Ubezpieczeni rolnicy w ośrodkach zdrowia

(Inf. wl.) Od dawna wieś polska czekała na ten dzień. Chłopi długo dopominali się traktowania ich w leczeniu na równi z pracownikami i społecznymi przedsiębiorcami i instytucjami. Sytuacja stworzona po VII i VIII Plenum KC pozwoliła nowemu kierownictwu partii i rządu na podjęcie decyzji także w tej sprawie. Z dniem 1 stycznia br. wszyscy rolnicy indywidualni i ich rodziny zostali objęci ubezpieczeniem leczniczym. Nie placą więc za wizyty u lekarza, koszty leków pokrywają tylko w jednej trzeciej. Jest to niezmiernie ważne dla wsi, bowiem zbyt wysokie koszty leczenia często odstraszały rolników od wizyt w ośrodku zdrowia, u specjalisty, w szpitalu.

Nieczynne w pierwszych dwóch dniach nowego roku wiejskie ośrodki zdrowia, wczoraj przyjęli pierwszych rolników. A oto co zanotował nasz reporter:

MICHAŁOWICE, godz. 11.30 Odrobina jeszcze nieczynny, w poniedziałek bowiem lekarz rozpoczął pracę dopiero o 13.30. Tego dnia pracuje krócej niż zwykle. Nie wiadomo dlaczego, bowiem w poniedziałek zwykle bywa w każdej placówce służby zdrowia więcej pacjentów niż w pozostałe dni.

SŁOMNIKI. Miejska Przychodnia rejonowa obok miasta i rejonów podmiejskich obejmuje swą działalnością gromady Prandocin i Niedźwiedź. 19 wsi, prawie 14,5 tys. mieszkańców, w tym około 10 tys. dotychczas nie ubezpieczonych. Działalność szczególnie duża. Do godz. 12 przyjęto już dziesięć osób i 15 dorosłych pacjentów. 11 wśród nich to rolnicy. Zaden z nich nie posiadał zaświadczenia z Prez. GRN. Podobno rady gromadzie nie jeszcze o tym nie wiedzą. Przy wydawaniu niezbędnego dokumentu sądzą opłaty skarbowej. Lekarze nie przywiązali więc wagi do tego zaświadczenia, przyjmowali wszystkich.

Mimo ciasnoty praca w przy-

Wszystkim naszym Czytelnikom, organizacjom społecznym i zakładom pracy, jak również najmłodszym uczestnikom akcji „Zima na medal” — wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne i noworoczne serdeczne podziękowanie składa zespół redakcyjny „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

KRAKÓW
4. I. 1972 r.
Nr 2 (7417)



ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rząd przygotowuje nowe założenia organizacji handlu

WARSZAWA (PAP)

W tym roku — podobnie jak w 1971 — produkcja artykułów przeznaczonych na zaopatrzenie rynku znajduje się w centrum uwagi całej administracji gospodarczej. W związku z tym, niezależnie od większych obowiązków wynikających z tegorocznego planu poszczególne resorty otrzymały dodatkowe zadania produkcyjne na rzecz rynku i mają one być traktowane na równi z zadaniami planu.

Poruszając te problemy na konferencji prasowej w dniu 3 bm., minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder podkreślił, że po decyzjach Sejmu i Rządu dotyczących produkcji rynkowej, MHW wystąpiło do poszczególnych resortów z konkretnymi propozycjami w sprawie zwiększenia dostaw. Aby jednak dotąd produkcja przyniosła dalsze pożądane rezultaty w pogłębianiu i uamianianiu równowagi rynkowej, chodzi nie tylko o globalnie większe dostawy. W wielu branżach kluczem jest nacisk przede wszystkim na określone asortymenty towarów szczególnie deficytowych. Tak jest np. z męskimi, czy wyrobami przemysłu chemicznego, który zobowiązano przede wszystkim do poprawy zaopatrzenia w obuwie gumowe. We współpracy z przemysłem lekkim dąży się do zwiększenia jego odpowiedzialności za realizację określonych zamówień handlu. Jeśli zatem przemysł lekki nie jest w stanie wyprodukować określonych partii potrzebnych artykułów, nowelnin zażąda o uzumieśnieniu niedoborów Importem gotowych wyrobów lub też zakupie surowce, które mo-

że we własnym zakresie skońfekcjonować. — Zatwierdzony jest 5-letni program rozwoju produkcji wód gazowanych i innych napojów bezalkoholowych, co pozwoli na likwidację niedoborów zaopatrzenia ludności w tym zakresie.

W najbliższym czasie rozpatrzone zostaną przez Prezydium Rządu założenia organizacji handlu wewnętrznego. Decyzje w tej dziedzinie przyczyniają się do unowocześnienia struktury naszego handlu i lepszego dostosowania go do operatywniejszej pracy. Rozwiązanie wielu lokalnych niedostatków w działaniu handlu przyniesie również szybka realizacja wniosków, które wpłynęły pod adresem handlu w toku dyskusji zjazdowej.

Podziękowania za życzenia noworoczne

Wszystkim załogom zakładów pracy i instytucji, organizacjom partyjnym, zawodowym, społecznym i młodzieżowym oraz osobom prywatnym, które nadesłały życzenia z okazji Nowego Roku składam za drogą serdeczne podziękowanie. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy z okazji Nowego Roku przestali mi życzenia. Prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ

Zapowiedź uwolnienia szajki M. Rahmana

Rząd Bangla Desz przystąpił do organizowania formacji obronnych

Prezydent Pakistanu, Z. A. Bhutto, ogłosił w poniedziałek na wiecei w Karaczi, że wkrótce uwolni bezwarunkowo szajkę Muddibura Rahmana. Bhutto dodał, że będzie kontynuował rozmowy z przywódcą Ligi Awami.

Na wspomnianym wiecei prezydent Pakistanu zwrócił się do stu tysięcy zebranych zapytaniem: „Czy chcecie, aby go uwolnić?”. Rozległy się okrzyki aprobaty, a równocześnie zebrani przez podniesienie rąk dali odpowiedź twierdzącą. Według doniesień z Karaczi Rahman ma odzyskać wolność za kilka dni.

Rząd Bangla Desz rozpoczął organizowanie formacji obronnych. W poniedziałek w Dhace podano do wiadomości o utworzeniu centralnego biura do spraw milicji narodowej.

Na jego czele stanął premier Tadzuddin, który jednocześnie sprawuje funkcje ministra obrony. W biurze reprezentowane są 3 partie polityczne: Liga Awami, Narodowa Partia Awami i Partia Komunistyczna.

Indyjska Agencja Prasowa PTI zakomunikowała, że oddziały wojskowe Pakistanu pogwały porozumienie w sprawie przetrwania „znia w sektorze Dżalalabad na froncie pendżabskim Pakistanczycy ostrzelali stanowisko wojsk indyjskich.

Ze świata

R. Nixon przyjął G. Smitha

WASZYNGTON (PAP) Prezydent R. Nixon przyjął w poniedziałek szefa amerykańskiej delegacji na rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) G. Smitha. Smith opuścił następnego Waszyngton udając się do Wiednia, gdzie we wtorek wznowione zostaną rozmowy radziecko-amerykańskie.

USA nie respektowały noworocznego rozejmu w Wietnamie

HANOI (PAP) Jak wynika z oświadczenia radia NFWWP, wojska sąjskie i amerykańskie nie respektowały noworocznego zawieszenia działań wojennych 250 razy naruszając rozejm. Wojska amerykańskie i sąjskie dokonały szeregu operacji ziemnych oraz ataków lotniczych.

Zaprzysiężenie premiera FRA

KAIR (PAP) Premier Federacji Republikańskiej Ahmed el Chatib udał się do Kairu gdzie odbędzie się uroczystość jego zaprzysiężenia przez przewodniczącą Rady Prezydenckiej Federacji Anwara Sadata.

Eksplozja bomby w Belfaście

LONDON (PAP) Według doniesień agencji France Presse co najmniej 60 osób zostało rannych, z tego kilka ciężko, w wyniku eksplozji bomby przed domem towarowym w centrum Belfastu w poniedziałek po południu. Bomba została umieszczona w ciawarówce, którą pozostawiono przed magazynem. Zanotowano poważne straty materialne.



Zima na medal

Ponad 6 tys. uczestników „wyprawy etnograficznej”

Gospodarz wnosł do izby stonę wiązę ją w małe wiązki i kładł za obrazy. Robi także tło, gulaszy, które przybliży do środkowego straganu. Podczas tej pracy całą izbę zamieścił stonę. Stonę te gospodyni zgarnia dopiero w Szczepanie. Wcześniej nie wolno bo dom nawiedziłyby choroby i różne nieszczęścia. A gdy gospodyni wymieści izbę wymieściła wraz ze stoną choroby i nieszczęścia. Następnie gospodarz zdymuje izbę obrotów kopy i zbiera stonę, którą gospodyni zmioła z izby. Bierze to wszystko i zanosi na nie ma nic w stodole”. Następnie kupki kolejno podpada ma to znaczyć, że po spaleniu stony mają się też spalić wszystkie chwoasty, a urzędzie mają być większe i obfitsze...” (z listu zastępcy „Białe meczy” — Janowicki pow. Proszowice).

...Interesująco przebiegał obzred wesele. Pani młoda zmuszona była uciekać w pole a pan młody biegł za nią aby ją schwytał. Goście weselni śpiewali zaś „uciekła mi przepióreczka”. Kieś młoda została schwytała przyproszono ją do mieszkanki szanownego komora, sadzano na dieży, ucinano włosy, na głowę układano ceptle. Oznaczano to, że jest mężatka... W naszej miejscowości zachowały się takie narzędzia pracy jak radło, socha... (z listu zastępcy „Wesołe dziadki” — Dziś pow. Olkusz).

...Interesująco przebiegał obzred wesele. Pani młoda zmuszona była uciekać w pole a pan młody biegł za nią aby ją schwytał. Goście weselni śpiewali zaś „uciekła mi przepióreczka”. Kieś młoda została schwytała przyproszono ją do mieszkanki szanownego komora, sadzano na dieży, ucinano włosy, na głowę układano ceptle. Oznaczano to, że jest mężatka... W naszej miejscowości zachowały się takie narzędzia pracy jak radło, socha... (z listu zastępcy „Wesołe dziadki” — Dziś pow. Olkusz).



Losowanie nagród dla uczestników naszej akcji „Zima na medal”. Fot. OTTO LINK

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Z kraju

(S) PIŁOCI wojskowego lotnictwa morskiego zamontowali na dachu 10-piętrowego wieżowca w Gdyni 20-metrowy maszt — antenę, umożliwiająca transmisję do Trójmiasta od 1 maja br. II programu telewizyjnego, w tym programów kolorowych.

ODBYWA się rozruch biostockich Zakładów Elementów Prefabrykowanych, zwanych popularnie „fabryką domów”. Prace związane z przygotowaniem obiektu do wstępnej eksploatacji potrwają około 2 miesięcy. Zakłady produkować będą wielkie płyty tzw. systemu OWSY na 8 tys. 12b rocznie.

Ze świata

PREZYDENT Rady Najwyższej ZSRR ratyfikował konwencję konsularną zawartą między ZSRR a Polską. Konwencja podpisana została w Warszawie 27 maja 1971 r.

CORAZ WIĘKSZA liczba krajów przejawia zainteresowanie problemami bezpieczeństwa i współpracy europejskiej — oświadczył premier Norwegii, Bratteli. Właśnie w tym świetle — dodał on — należy rozpatrywać niedawne wizyty premiera ZSRR Kosyginę w Danii i Norwegii.

WE FRANCUSKIM porcie Boulogne-sur-Mer odbyła się ceremonia chrztu polskiego statku rybackiego dostarczonego przez Francuzów armatorowi francuskiemu „Nord Pecheries”. Matką chrzestną trawiera rybackiego typu B-423 była córka dyr. gen. „Nord Pecheries” — L. Leduc. Trawier otrzymał nazwę „Oster Bank”.

3 BM. opuścił Budapeszt członek Biura Politycznego KC Włoskiej Partii Komunistycznej G. Paletta. W czasie pobytu na Węgrzech został on przyjęty przez I sekretarza KC WSPR J. Kadara.

W MONROVIE odbyła się w poniedziałek uroczystość zaprzysiężenia 10 prezydentów Liberii — W. Tolberta.

72-LETNI król Danii Fryderyk IX odwołany został wczoraj rano do szpitala w Kopenhadze w następstwie ostrego ataku sercowego.

PREZYDENT Indonezji Suharto złożył w lutym 4-dniową wizytę w Australii. Przejędzie on do tego kraju na zaproszenie premiera McMahonona.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

W WYNIKU potężnej eksplozji, która zmieszczała ogromny młyn w miejscowości Buffalo zginęło 3 robotników, a 8 zostało rannych. Pożar, który wybuchł po eksplozji i strawił 8-piętrowe magazyny zboża, był największą katastrofą żywiołową w historii tego miasta.

OD POCCZATKU BR. w Berlinie Zach. obowiązuje nowe wyższe o 20 proc. opłaty za zużycie gazu, wody i energii elektrycznej. Wzrosły także czynsze za mieszkania.

W PONIEDZIAŁEK odbyła się uroczystość uruchomienia telekomunikacyjnego kabla podmorskiego, łączącego Egipt z Europą poprzez Rzym. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził premier Egiptu Fauzi i premier Włoch, Colombo.

W JAPONSKICH przedsiębiorstwach przemysłowych każdego dnia ginie 20 robotników, 1600 osób ulega corocznie wypadkom przy pracy.

W MOSKIEWSKIM Muzeum K. Marksa i F. Engelsa otwarta została w poniedziałek wystawa poświęcona 50-leciu utworzenia Komunistycznej Partii Chiny.

Wywiad telewizyjny R. Nixona

● Możliwość nowych ataków na DRW ● USA chcą zacisnąć stosunki z Chinami ● Sprawa dostaw „Phantomów” dla Izraela

WASZINGTON (PAP)

W niedzielę wieczorem (poniedziałek nad ranem czasu warszawskiego) prezydent Nixon zabrał głos przed kamerami telewizyjnymi odpowiadając na pytania dotyczące szeregu problemów amerykańskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej.

Przygotowania do wizyty R. Nixona w ChRL

PEKIN (PAP)

Wczoraj przybył do Pekinu amerykański generał Alexander Haig. Znajduje się on na czele pierwszej grupy urzędników amerykańskich przygotowującej zapowiedzianą na lutym wizytę prezydenta USA Nixona w ChRL.

Izrael nadal torpeduje misję Jarringa

W Egipcie — konsultacje kierownictwa rządowego

KAIR (PAP)

W Egipcie odbywają się narady na wysokim szczeblu państwowym w związku z nową sytuacją na Bliskim Wschodzie, wywołaną zapowiedzią wznowienia przez USA dostaw myśliwców bombardujących typu „Phantom” dla Izraela. Prezydent Egiptu, A. Sadat 3,5 godziny konferował na ten temat z doradcami wojskowymi i politycznymi. Omawiano jednocześnie sprawę liczebności sił zbrojnych Izraela na Półwyspie Synajskim i ewentualnego wznowienia działań bojowych.

Ubiegłej nocy wyjechał nagle do Libii egipski minister wojny gen. Mohamed Sadek. W czasie swej krótkiej wizyty w Trypolisie ma on odbyć szereg ważnych rozmów z przedstawicielami rządu libijskiego.

Innej naradzie przewodniczył minister spraw zagranicznych Egiptu Mahmud Riad. Przygotowuje się on do odwołania szeregu krajów. Jak podaje dziennik „Al-Gumhuriya”, złożył on wizytę w ChRL, Związku Radzieckim, Francji i Wielkiej Brytanii.

W Aleksandrii pierwszy sekretarz Socjalistycznego Związku Arabskiego El-Zajzaj przemawiał na wiecu, poświęconym sprawom związanym z samobroną kraju.

Z terenów arabskich okupowanych przez wojska izraelskie napływają informacje o wzmożeniu działalności partyzantów palestyńskich. Ogłoszony komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych rewolucji palestyńskiej stwierdza, że fedajini zaatakowali stanowiska wojskowe Izraela na wzgórzach Golan i w górnej Galilei. Okupant poniósł straty w ludziach i sprzęcie. Operacji takich dokonano kilka w okresie od 31 grudnia do 2 stycznia.

PARYŻ, LONDYN (PAP)

Większość bliskowschodnich obserwatorów politycznych zwraca uwagę, że decyzja rządu amerykańskiego w sprawie dostaw „Phantomów” dla Izraela nieprzypadkowo zbiegła się z zapowiedzią wznowienia misji Gunnara Jarringa. Stany Zjednoczone udzieliły wyraźnego poparcia politycznego Izraelowi, a rząd w Tel Awiwie uzniósł wszystko, aby misja Jarringa zakończyła się niepowodzeniem. Nie brak opinii, że politycy izraelscy chcą sprokować Egipt i tym samym stoperdować misję szwedzkiego ambasadora w Moskwie, zanim jeszcze wznowi on swą działalność.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Wielu przekraczających granice w Zgorzelcu narzeka na brak jakichkolwiek map i przewodników po NRD. Zgorzeleckie biuro PZMOT nie rozoczęgało jeszcze rozmów z NRD w sprawie sprostowania odpowiednich wdrożeń dla polskich turystów.

Zamknięcie antyradzieckiego instytutu w NRF

BONN (PAP)

Rzecznik dywersyjnej radiostacji amerykańskiej, w Monachium „Radio Liberty” zakomunikował w poniedziałek, że wskutek zmniejszenia subwencji przez Kongres Stanów Zjednoczonych zamknięty został afiliowany z nią tzw. „Instytut Badania Związku Radzieckiego”. Ten antyradziecki instytut, utworzony 20 lat temu w okresie zimnej wojny, zatrudniał około 40 osób, w tym w tym czasie przede wszystkim z szeregu białej emigracji rosyjskiej.

Mówiąc o swej podróży do Chin prezydent oświadczył, że USA mają nadzieję zacisnąć stosunki z Chinami w wyniku wizyty, co nie oznacza jednak dyplomatycznego uznania ChRL. Nixon zapowiedział, że USA utrzymają swe zobowiązania wobec Tajwanu.

Konieczność „utrzymania równowagi sił” na Bliskim Wschodzie była — zdaniem Nixona — główną przyczyną podjęcia decyzji o wznowieniu dostaw samolotów „Phantom” dla Izraela. Prezydent uchylił się jednak od odpowiedzi na pytanie w sprawie terminu wznowienia.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandydatury w jesiennych wyborach prezydenckich.

Prezydent USA oświadczył, że ma nadzieję zahamowania inflacji do końca br., jednak rządowa kontrola plac i cen w wielu sektorach gospodarki będzie nadal konieczna. Mówiąc o wzroście bezrobocia, które wynosi obecnie 6 proc. ogółu zatrudnionych, prezydent przypisał go w głównej mierze... zmniejszeniu wydatków wojennych i wojskowych USA spowodowanych wycofaniem wojsk z Wietnamu i zmniejszeniem pomocy wojskowej dla zagranicy.

Prezydent podał datę 14 bm., jako termin oficjalnego podjęcia decyzji w sprawie swej kandyd



lania Lewińska, współorganizatorka grupy...

Z HISTORII IV OBWODU

skiego grupy antyfaszystowskie chłopsko-robotnicze...

W noc sylwestrową 1939/40 w Krakowie w naszym mieszkaniu przy ul. Mazowieckiej nr 64 zebrała się pierwsza piątka organizacyjna...

Deklaracja grupy „R”, której maszynopis u podjętej przybliżoną datę „lutego 1940”, w punkcie pierwszym głosiła: „Dajmy do Polski Ludowej, pojętej jako republika socjalistyczna o pełnej demokracji politycznej i gospodarczej, poprzez swą warszawę pracującą budulcającą wewnętrzną i zewnętrzną kulturę narodową. Republika Polska obejmująca wszystkie bezpodległe polskie terytoria etnograficzne. Niepodległość granicze zostaną wyrównane przy pomocy plebiscytów oraz dobrowolnych układów wzajemnych...”

W tym dokumencie była mowa o współpracy z innymi republikami ludowymi w Europie, zwłaszcza z narodami słowiańskimi, jak również o charakterze toczącej się wojny, ocenionej jako wojna „sprzecznego interesów państw kapitalistycznych”. I dalej: „...7. Główny czynnik odbudowy nowej republiki polskiej widzimy w szerzej socjalistycznych i demokratycznych elementach, zarówno z dawnych partii socjalistycznych, ludowych i demokratycznych (PPR, SL, S. Dem.), jak i w członkach dawnej KPP czy też w niezależnych działaczach lewicy...”

Powyższą relację o powstaniu jednej z pierwszych organizacji konspiracyjnej przekazała Pe-

owód Krakowski (jeden z pięciu, jakie składały się na strukturę organizacyjną PPR) oznaczony numerem IV, obejmował w tym pierwszym, początkowym okresie — województwa krakowskie i rzeszowskie (wg obecnego podziału administracyjnego), południowo-rejonowy byłego województwa kieleckiego, a z terenów włączonych do III Rzeszy — Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk. (W strukturze organizacyjnej IV Obwodu kilkakrotnie zachodziły zmiany).

Następnie miesiąc upływały na tworzenie pierwszych komórek partyjnych i zrębow organizacji dzielnicowych w Miechowskim, a następnie w Okuskiem. Wiosną teren posiadania nowo powstałej PPR wzbogacił się o rejon Kalwarii, Jordanowa, organizacje partyjne i dzielnicowe tworzone były na zachód od Krakowa — w rejonie Rybniej, Czernichowa, gdzie żyła działająca z ramienia władz obwodowych Józefa Ludwińskiego. Pod koniec roku nastąpiło utworzenie odrębnego Okręgu Podhale.

„Polska Ludowa” rozwijała działalność w Krakowie i w terenie. Nie była jedyną organizacją konspiracyjną lewicy. Wcześniej nawiązała z sobą kontakt grupy komunistycznej i lewicowej młodzieży, związanej przed wojną z Czerwonym Harcerstwem. Na bazie tych „grup młodzieżowych Szumca” (Jan Szumiec był członkiem zespołu kierowniczego) jesienią 1941 powstał w Krakowie Związek Walki Wyzwoleńczej. Bardzo wczesnie, bo już jesienią 1939 r. nawiązała z sobą łączność komunistki i działacze lewicowi Zawiercia, faktycznie realizującą przedwojenną KPP i tej tutejszy Komitet Dzielnicowy, który zasięgiem swego działania objął szereg wsi powiatu okuskiego. Działalność kapeluską reaktywowała także na terenie byłej Dzielnicy KPP Wolbrom. Rewolucyjna konspiracja rozwijała się w Miechowskim (rejon Kępie i Charsznicy) oraz w Pińczowskim.

Jako pełnomocnik Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej przybył na początek lutego 1942 r. znany tu działacz rewolucyjny — Stanisław Ziaja. Nazajutrz po jego przyjeździe odbyła się konferencja, wyznaczająca początek tworzenia organizacji partyjnej w Krakowie i województwie. Stanisław Ziaja stanął też na czele Komitetu Obwodowego PPR w Krakowie.

Rozwój PPR i GL przebiegał wtedy dość nierównomiernie. Poza Krakowem najpomyślniej postępował w Miechowskim i Pińczowskim, w okolicach Okrusza, Charsznicy i Trzebni. I tak w jednym ze sprawozdań IV Obwodu czytamy: „W odróżnieniu od pozostałych okręgów miechowska orga-

nizacja przoduje w aktywności nad innymi organizacjami. Złożył się na to szereg przyczyn: tradycje oddziału im. Głowackiego, dobry aktyw itd...”

Reakcją okupanta na ożywioną działalność PPR i jej organizacji bojowych stały się terror i represje. Pod koniec października 1942 r. referat antykomunistyczny krakowskiego gestapo wpadł na trop działaczy Komitetu Okręgowego PPR w Krakowie. Uwieszono wszystkich członków Komitetu Okręgowego, niemal cały sztab obwodowy, a także wielu działaczy gestapo szczebla. M. in. gestapo ujęło wówczas Ignacego Fika, Pelagiego i Mieczysława Lewińskiego (21/22. X. 1942), Stanisława Szadkowskiego (23. X), Helenę Fikową i in. W pierwszych dniach stycznia 1943 r. wiecej sekcji hitlerowskich dostali się członkowie kierownictwa obwodowego — Roman Śliwa i sekretarz obwodowy, Franciszek Malinowski. W sumie aresztowano 180 pepperowców i gwardzistów, z których większość straciła życie. Był to bardzo dotkliwy cios dla partii, ale ogromnym wysiłkiem odbudowano organizację i przewyciężono trudną sytuację. Walka toczyła się nadal. Od końca 1942 r. Gwardia Ludowa przystąpiła do masowych akcji dywersyjnych i zbrojnych. 31 grudnia sformowano jesienią w Okręgu Miechowskim oddział partyzancki „Mnich” dokonali pierwsze poważniejsze akcje, rozbrajając posterunek granatowej policji w Czekaju, pow. Jędrzejów. Za nimi, za pierwszymi partyzantami spod znaku GL, poszli inni. Spośród oddziałów GL największą aktywnością wstawili się oddziały: im. Ludwika Waryńskiego, im. Bartosza Głowackiego, im. Jarosława Dąbrowskiego, i Brygada AL Ziemi Krakowskiej im. B. Głowackiego...

I tu zamiast snuć dalszą relację, jakże niepełną i daleką od wyczerpania tego obszernego, wdzianego tematu — niech odżyją tamte dni we wspomnieniach ludzi, którzy przed laty tworzyli historię walki o niepodległość i Polskę sprawiedliwej społecznej...

1, 3) Znajdują się w Archiwum Zakładu Historii Partii.

1, 3) Znajdują się w Archiwum Zakładu Historii Partii.

ZANIM POWSTAŁA PARTIA

„Po przejściu granicy i dostaniu się do Pilicy zwołaliśmy naradę trójki. Ja, Sikora Mieczysław i Gomulka Roman postanowiliśmy natychmiast przystąpić do organizowania nowych komórek (KPP Walki z Niemcami Hitlerowskimi, istniejącej na tym terenie od maja 1941 r. — przyp. ZG) obstarczyć istniejącej i wyjaśnić cel marszu Hitlera na wschód.

Na tym posiedzeniu zdecydowaliśmy o zmianie nazwy z KPP Walki z Niemcami Hitlerowskimi na Związek Ludu Pracującego Miast i Wsi. Nie nadaliśmy mu odpowiednika gminny-powiatowy lub obwodowy, mimo że pracowaliśmy już w powiatach Zawiercie i Okrusz, a to dlatego, że w razie występy gestapo nie będzie miało orientacji w jakim zakresie organizacja pracuje. Kierownictwo Związku Ludu Pracującego Miast i Wsi składało się z trójki: Sikora Mieczysław, Gomulka Roman i ja. Nie poszerzaliśmy składu do czasu opracowania programu, a operatywnie się na programie KPP i jej działalności... Związek prowadził działalność we wsiach Szpica, Pilica, Stądca, Zany Mała, Wierzbica, Wierbka, Kockowa, Kapiela, Ziołynie, Dobraków, Kleszczowa, Sierbowice... Wydawaliśmy informator o przebiegu wojny na froncie i realizacji trójprzymierza. Poza tym wydawał się pismo „Kućnica” z hasłem „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się...”

Wiosną 1942 r. dochodziły do nas wiadomości, że na terenie Wolbromia i Kępie powstała organizacja komunistyczna, z którą nie mogliśmy nawiązać kontaktu. Poleciłem tow. Jarosławowi Józefowi z Łanów Małych, aby udał się do Taborowicza do Kępie. Ja również sam udałem się do Taborowicza, których znanem z NPCh, ze zjazdu wojewódzkiego w Kielcach. Taborowicz skontaktował mnie z tow. „Wiktoorem” — Czechem Wiktoorem, którego również znanem z KPP z Zagłębia Dąbrowskiego. W tym czasie Czech Wiktor pe-

1, 3) Znajdują się w Archiwum Zakładu Historii Partii.

1, 3) Znajdują się w Archiwum Zakładu Historii Partii.

1, 3) Znajdują się w Archiwum Zakładu Historii Partii.

nił funkcję sekretarza w okręgu miechowskim. Po przedstawieniu nam naszej działalności Związek Ludu Pracującego Miast i Wsi — oświadczył mi, że działacze KPP i lewicowcy ruch rewolucyjny winni należeć do PPR. Ustalono zostały przez KC obwody, okręgi i komitety dzielnicowe PPR. Prócz tego organizowane są organizacje żywcowskie pod nazwą „Gwardia Ludowa”. Poza tym otrzymałem wytyczne do dalszej pracy, a w pierwszym rzędzie przeorganizowania Związku Ludu Pracującego Miast i Wsi... Przystąpiliśmy do reorganizacji ZLPMiW. W pierwszej kolejności komórki partyjne powstały na terenie gminy Kidów, w Szepczak, Siewkowicach, Dzwonowicach, Szypcowicach, Wierzbicy i Stądca. W gminie Żarnowiec w Łanach Małych, w gminie Ogrodzieniec w Karlinie i Kielkowicach. W gminie Kromolów w Brzwinie, w gminie Kroczewo w Zerkowicach, w gminie Pilica w Kockowej i Gulzowie.

Do Okręgowego Komitetu PPR Miechów wchodziły powiaty: Miechów, część okuskiego, część zawierciańskiego i jędrzejowskiego i część pińczowskiego. Założycielami Komitetu Okręgowego byli: Ludwińska Helena, Słupa Waclaw ps. „Wacek”, Czech Wiktor ps. „Wiktor”, Brodziański Stanisław ps. „August”, Stachurka Wincenty, Pajkowska Helena ps. „Baśka”, Chojnacki Bogusław ps. „Bogusł”, Paulick Bronisław ps. „Broniek”. Do Komitetu Okręgowego wchodził w. w. zaliczyliście oraz następujący towarzysze: Gębala Stanisław — „Kaleka”, Taborowicz Andrzej, Wiśnicki Szymon — „Szymek”, Pindera Władysław, Mamon Władysław, Kowalczyk Piotr — „Wolchek”, Władysław, Kowalczyk Piotr — „Wolchek” i inni, których nazwisk już nie pamiętam. Sekretarzem Komitetu Okręgowego był tow. Czech Wiktor ps. „Wiktor” z Zagłębia Dąbrowskiego. Po nim sekretarzem był Brodziański Stanisław „August”, aż do zakończenia ofensywy letniej w roku 1944. Od listopada 1944 do stycznia 1945 sekretarzem był „Janek” z Warszawy, a ja, Piotr Kowalczyk „Wolny” byłem II sekretarzem Komitetu Okręgowego Miechów.

PIOTR KOWALCZYK „Wolny”

Cena 50 gr

TRYBUNA WOLNOŚCI ORGAN POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II 1-15 MARZEC 1943 ROKU NR 27-28

O CO WALCZYMY? (Deklaracja Polskiej Partii Robotniczej)

Milowymi krokami zbliżamy się do zwycięstwa. Pod potężnymi ciosami Armii Czerwonej łamie się potęgę hitlerowską. Wspaniałe zwycięstwa Związku Radzieckiego, przysięgając ostatnią krewą krwawego reżymu hitlerowskiego. Stalingrad, Rostów, Kurak, Charków — to kamienie milowe na drodze do wyzwolenia i pod jarzma faszyzmu.

Do oddziału przybyłem 17 listopada 1942 roku. Jako pseudonim obrałem sobie „Kruk”. Pierwszą naszą akcją było opróżnienie kasy kolejki wąskotorowej w Charsznicy. Zabraliśmy 500 zł i przelaliśmy do lasów wolbromskich.

W obecności komendanta obwodu „Julka” Topolnickiego oraz przedstawicieli dowództwa okręgu „Franka” Kucybały, Janka i Franka Sękierów, złożyliśmy uroczystą przysięgę. Oddział został uznany za przygotowany do podjęcia na nowo walki z wrogiem. Jako pierwszy, padł pod naszym uderzeniem w dniu 31 grudnia 1942 r. posterunek policji granatowej w gminie Czekaj. Zdemolowaliśmy także Urząd Gminny i Pocztę. W dwa dni później, to jest 2 stycznia 1943 r. uderzyliśmy z równie pomyślnym wynikiem na posterunek w Żarnowcu. W Czekaju zdobyliśmy zaledwie 2 karabiny i 1

Posterunek w Żarnowcu

pistolet, ale za to w Żarnowcu 7 kbk i 5 pistoletów. A oto przebieg naszej akcji w Żarnowcu: Od wczesnego ranka 2 stycznia 1943 r. w napięciu czekamy na gońca, który pośedził do Żarnowca na wywiad. Godz. 13.00 przychodzi do nas komendant okręgu Sękiera „Janek” z wiadomością, że w Żarnowcu znajduje się na posterunku 5 policjantów, a w innym budynku jest 3 żandarmów, którzy zresztą obecnie bawią na urlopie.

„Gość” 4. po południu wymarsz. Zmierzył zapadł na pokryte śniegiem pola. Idzie nas 9-ciu bo więcej nie było broni, no i uważaliśmy, że nas wystarczy na 5-ciu policjantów. Prawie aż do samych Korczyn maszerujemy lasem. Szybko przybyliśmy do Żarnowca, rozstawiliśmy ubezpieczenie i zapukaliśmy do drzwi posterunku. Przypuszczaliśmy, że nie powinni być zamknięci, ale okazało się, żeśmy się mylili. Zastukaliśmy mocno, poczym usłyszeliśmy kroki wewnątrz i donośny głos: kto tam... Komendant nasz odpowiedział po niemiecku aufmachen. Stałymi ukryci za filarami, gdy nagle padły do nas strzały przez drzwi. Stałem po lewej stronie drzwi, gdzie znajdowało się mieszkanie sekretarza gminy. Szybko uderzyłem ręką w ramy okna, które z brzękiem wyleciało. Wskoczyłem do mieszkania... Krzyknąłem głośno: „Wychodźcie pojedynczo z rękami do góry, bo rzucamy granaty...”

Tknieły złym przecięciem poszedłem sprawdzić czy posterunki są na swoich miejscach, a tu na zakręcie bysnego światła takówkami, która nadsiedziała i zatrzymała się tuż przy wyjściu na posterunek. Nasz wartownik ujrzałwszy wysiadającego Niemców strzelił do nich z szóstki, bo innej broni nie miał. Ja z Giemkiem otworzyliśmy ogień z karabinów, a Niemcy krzycząc po niemiecku, żeby nie strzelać, bo oni nie bandyci, tylko na kontrolę posterunku przyjechali. Wiedząc, iż z karabinu po ciemku nie trafię, rzuciłem granat obronny i wszystko się nagle uciszyło a światło takówkami zgasiło. Wszyscy koleczyli posterunku wynosząc drogcenną broń. Pytają co się stało — Niemcy przyjechali. Jeden z nich leżał zabity, ale dwóch zdolało gdzieś się ulatwić.

MARIAN BORYCKI „Kruk”

PIERWSZA AKCJA

„Przeprowadziłem wywiad i ustaliliśmy, że najbardziej odpowiednim miejscem jest odłonek w lasach między Borkiem Szlacheckim a Skawiną. Jest duży zakręt i równocześnie mostek kolejowy przepływający rzeczką. Również ustaliliśmy drogę przyjazdu na akcję i odwrotu. Tow. Siodlak Leon przygotował kiln. Po przygotowaniu akcji 25. III. 1943 r. wieczorem Czekaj Stanisław wraz z tow. Czymem Stanisławem wyszliśmy spod elektrowni w Czernichowie, skąd zabraliśmy kiln i dwa pistolety sztajery, udając się do Wolowia, gdzie zabraliśmy łódź rybacką i przygotowaliśmy się na prawy brzeg Wolowia. Idąc brzegiem Kolo, koło Facimiecha polami, Kolo wsi Obchoda dotarliśmy na miejsce akcji (...)

Czekaliśmy aż do świtu. Zimno doznało nam lekką baw rękuch, aż wreszcie po upływie 2 godzin, smarując, doczekaliśmy się przylatującego z oddali odgłosu nadjeżdżającego transportu. Pojechaliśmy z transportem niemieckim szłyśmy się i należało na zatopionym Pataze, w wielkim napięciu, zabrać się do akcji. W transportach zabitych i duża ilość rannych, których przez parę godzin przewożono karetkami do szpitali krakowskich. Niemcy po tej akcji odeszli, że nie wolno osobom cywilnym w nocy zbliżać się do torów kolejowych pod karą śmierci.

OCZKO STANISŁAW „Skala”

Kolumnę opracował ZBIGNIEW GIZOWSKI

Konferencja na Białym Prądniku

Dnia 13 grudnia 1942 r. w w. Podborskiego Stanisława na Białym Prądniku w Krakowie, naprzeciwko fabryki „Artygraf” odbyła się Konferencja IV obwodu, zorganizowana przez tow. Piotra Starogę i Romana. Konferencja trwała od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora. Uczestniczyli w tej konferencji towarzysze z Krakowskiego, Rzeszowskiego, Miechowskiego, Zagłębia oraz Podhala. Konferencję przewodniczył tow. Roman. W tej tak ważnej konferencji uczestniczył oprócz delegatów z wymienionych obwodów przedstawiciel KC PPR. Po sprawozdaniach i wypowiedziach delegatów głos zabrał przedstawiciel KC PPR, który przedstawił walkę towarzyszy warszawskich i w całym organizację krakowską do organizowania większego nasilenia walki przez organizowanie zbrojnej akcji przeciwko hitlerowcom. Wszyscy obecni uniesli ten przyrzeczenie. Po poparcu wniosku przez tow. z Miechowa ustąpił rozpromieniony tow. Roman, który stwierdza, że towarzysze gwardziści z Krakowa nie zawiadają i pomagają poległym. Z wdzięcznością przyjmują gwardziści pomoc z Miechowa w postaci 20 granatów.

TRAGICZNA NOC

Gdzieś w maju 1942 r. w naszym domu na Woli Justowskiej nr 11 została założona drukarnia. Powielano różne materiały. Od początku w technice pracował Hanuszek Tadeusz i dwóch innych pomocnych. Potem pracowali inni, których nazwisk nie znam. Wiem, że było trzech mężczyzn i jedna kobieta. Wyżej wymienieni zostali aresztowani przy pracy w czasie likwidacji drukarni. Było to 2 lutego 1943 r.

W nocy z 2 na 3 lutego o godz. 2.00 mąż mój zauważył policjantów, którzy okrążyli dom. Obudził mnie i powiedział, że policja jest na podwórzu. Zauważyłam, że to nie jest policja, a gestapo. Wówczas mąż ubrał się, wszedł do pokoju, gdzie znajdowała się drukarnia i wysoczył oknem. Wyskakując zламаł sobie nogę i nie mógł kontynuować ucieczki. Jeden z gestapowców zastrzelił męża. Mnie nawoływali, abym otworzyła drzwi. Wpadłam do pokoju, gdzie była drukarnia, a gdzie było trzech mężczyzn i kobieta, i powiedziałam im, że się do nich nie przynaję, nie przysięgam, że nie będę żyła. Gestapo dobijało się do drzwi. Kiedy nie chciałam otworzyć, otworzyli ogień do okien drzwi. Gdy w dalszym ciągu nie otwieraliśmy przynieśli dwa snopki słomy i zaczęli podpałać dom. Wówczas zdecydowaliśmy się na otwarcie drzwi.

MARIA KONIK

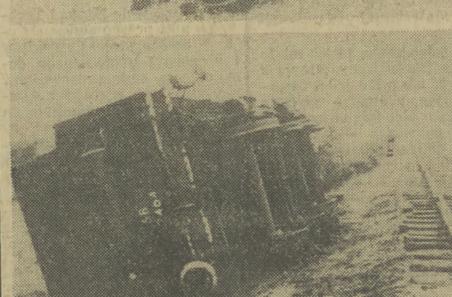
„SMOCCA GROTA”

Zrobić z siebie papierowych inwalidów mimo naszych dwudziestu kilku lat nie było trudno. Chodziło jednak o to, żeby nie angażować żadnego z nas imiennie w oficjalne kontakty z urzędnikami niemieckimi, które miały być po uszy w konspiracji.

Wybór padł na Władysława Strycharza. Na podstawie sfingowanych dowodów, zrobiliśmy go inwalidą wojennym z 1938 r. i uzyskali dla niego potrzebne dokumenty. Otrzymał 25 czy 30 proc. czystego dochodu za udzielenie firmy i pracę. Reszta służyła do opędzania potrzeb osobistych założycieli i pracujących w charakterze kelnerów: Lidkego, Zemanika, Władysława Walczaka. Nadawaliśmy im w różnej formie szty na potrzeby angażowania się w trudnych warunkach konspiracyjnych. Wobec części oddawania była na cel organizacyjny. „Smocca Grota” służyła przez kilka lat (1941-1942) jako stałe i dopódy miejsce spotkań i kontaktów. Obsługę jej oprócz Strycharza stanowili członkowie partii, zaangażowani w robotę: Józef Zemanek, Tomasz Lidka, Ala Topolnicka, mój brat Władysław i inni dorywczo zajęci pracą, jeżeli tego wymagało ich aktualne zadanie.

Do „Smocca Groty” przyspędzali obszerne plunice, dogodnie schronienie na materiały propagandowe, sprzęt służący do rozpowszechniania literatury itp. „Grota była bardzo dogodnym miejscem spotkań. „Klient” mający sprawę do załatwienia, wymyślał hasła, zamawiał butelkę wina czy miodu i następowo nawiązywanie kontaktu...

STANISŁAW WALCZAK



KRONIKA ODDZIAŁU im. BARTOSZA GŁOWACKIEGO

im. Bartosza Głowackiego zaatakowany przyjął walkę z NSZ, zabijając trzech oficerów.

Dnia 25. X. 43 r. oddział, który odpoczął chwilowo po walkach we wsi Karłowice, został zaatakowany przez NSZ w silo około 300 ludzi. Przewano pierścieni okrążający.

Od maja 1943 r. do stycznia 1944 r. rozbito i spalono 11 młeczarni, 7 urzędów gminnych, 2 urzędy pocztowe i 3 stacje kolejowe.

W lutym 1944 r. w lasach w majątku Wysockie (Miechowski) przy współudziale drużyny Armii Ludowej, która stacjonowała we wsi. Zmuszono Niemców do ucieczki. Straty wroga: 1 zabitych, AL — 2 zabitych.

W marcu oddział stacjonujący w Wierzbicy (Miechowski) został zaatakowany przez żandarmów i policję granatową. Padł Rimmer, komendant żandarmów w Charsznicy, postrachał całej okolicy. Prócz niego padło jeszcze 5 granatów.

Pluton pod dowództwem por. „Tadka” wysadził drugi podciąg z SS-manami na linii Zawiercie-Częstochowa. Tak samo przy użyciu 30 kg materiału wybuchowego, jak na linii Wolbrom-Charsznica.

Dnia 16. VIII. 1944 wysadzono most wraz z dwoma parowozami koło Tunelu.

Dnia 8. VIII. 1944 wysadzono most kolejowy na odcinku Sędziszów-Kozłów.

Dnia 16. IX. 1944 r. w drodze w kierunku frontu oddział im. Bartosza Głowackiego (około 180 ludzi) i oddział dywersyjny pod kpt. Iwoną Iwanowicz został atakowany przez silną grupę NSZ pod dowództwem pika

Nauka ośrodka krakowskiego w roku 1971

NIE MA GRANIC DLA JEJ ROLI I UDZIAŁU W ŻYCIU WSPÓŁCZESNYM

Maria Szelingowska

W pogrudniowej polityce odnowy sprawy nauki zajęły czołowe miejsce w programie aktywizacji społeczno-gospodarczej kraju. Aczkolwiek całe dzieje PRL są nową kartą w jej rozwoju, okresem intensywnej rozbudowy obszarów życia naukowego, bazy badawczej i zasięgu działania szkolnictwa wyższego — niemniej obecny etap dla wielu zasadniczych powodów nazwać by można aktem wielkiej rehabilitacji roli nauki. Jest to proces na miarę ważnych znaczeń politycznych. Zostają jej przywrócone prawa i aurytety, na jakie zasługują będąc tą wartością, która otwiera przed człowiekiem nowe horyzonty, dając mu równocześnie zdolność ulepszenia otaczającej nas rzeczywistości. W ustroju socjalistycznym owa istotna nauce zdolność doskonalenia życia jednostkowego i zbiorowego na wszelkie dane, by objawić w pełni swe humanistyczne walory — ukazać potęgę postępu cywilizacyjnego służącego dobru ludzkiemu.

Decyzje władz partyjnych i rządowych wskazują wyraźnie, iż w obecnej polityce państwowej nauka uzyskuje funkcję jednego z podstawowych czynników gospodarczo i społeczno twórczych. Charakter merytoryczny zachodzących zmian w ciekawy sposób dokumentuje rozwój sytuacji krakowskiej. Nauka, związana z nią zawody, przypisane jej dziedziny i zakresy działalności stają się dziś tym elementem, który określa i wyróżnia specyfikę naszego regionu w układzie wewnętrznych sił polskich i w obrębie wspólnoty interesów krajów socjalistycznych. Wchodzimy w ten etap, kiedy Krakowskie w strukturze stosunków gospodarczo-produkcyjnych kraju liczyć się będzie głównie jako centrum uprawiania nauki, upowszechniania jej zastosowań i kształcenia kadr na najwyższych poziomach sprawności specjalistycznych. Ten typ i rodzaj zadań będzie rozstrzygać o profilu i programie Krakowa w skali ogólnopolskiej — tę rolę realizować będzie w wymiarach przyszłościowych koncepcji rozwoju dobrobytu narodowego i umacniania naszej państwowości.

PEŁNY ZWROT

Trzeba stwierdzić, że powstały odpowiednie warunki i przesłanki uzasadniające takie prognozy w stopniu dostatecznym. Rok 1971 dostarczył ku temu wiele istotnych danych. Jeśli bilansować jego przebieg, okaże się, że problematyka związana z rozwojem studiów i działalnością naukowo-badawczą dominowała w polityce władz krakowskich. Społeczeństwo z uwagą śledziło zmianę klimatu i nastawień w stosunku do środowisk uczelnianych i naukowych. Nowy ton dialogu, okazane względy i uznanie dla ludzi świata nauki, głębokie zrozumienie dla ich potrzeb zawodowych i warunków pracy, były na naszym terenie jedną z pierwszych oznak przesłania się grudniowego kryzysu. Jedną z pierwszych zapowiedzi szukania nowych dróg umocnienia zachwianej więzi partii ze społeczeństwem.

Przeważało przekonanie, że powstają odpowiednie warunki i przesłanki uzasadniające takie prognozy w stopniu dostatecznym. Rok 1971 dostarczył ku temu wiele istotnych danych. Jeśli bilansować jego przebieg, okaże się, że problematyka związana z rozwojem studiów i działalnością naukowo-badawczą dominowała w polityce władz krakowskich. Społeczeństwo z uwagą śledziło zmianę klimatu i nastawień w stosunku do środowisk uczelnianych i naukowych. Nowy ton dialogu, okazane względy i uznanie dla ludzi świata nauki, głębokie zrozumienie dla ich potrzeb zawodowych i warunków pracy, były na naszym terenie jedną z pierwszych oznak przesłania się grudniowego kryzysu. Jedną z pierwszych zapowiedzi szukania nowych dróg umocnienia zachwianej więzi partii ze społeczeństwem.

CENNIJSZY NAD BODŹCE MATERIALNE

Za sprawą głębokiego zrozumienia potrzeb i zadań społeczności naukowo-dydaktycznej, okazano jej szacunek i zaufanie, wzrosła ogromnie aktywność tych środowisk. Wpłynęła ona silnie na ożywienie opinii i myśli społecznej. Udział kadry naukowej w dyskusjach, w formowaniu propozycji i ocenach wypadła, jako jeden z ważnych, przewodnich nurtów w okresie przygotowywania kraju do VI Zjazdu Partii. Swobodna, ostra, wysoka na ogół kompetentna i konstruktywna krytyka, jaka płynęła z tych źródeł, stała się poważnym doświadczeniem. Była i jest ona również swoistym wyrazem odnowy atmosfery politycznej. Powstała z zapobiegawczością, jakie stwarzały na nią kierownictwo partyjne doceniające rozległość jej penetracji problemowych i otwarty ton. Fakt uznania w przedstawicielach nauki dla ich uprawności z racji swej fachowości do roli rzeczoznawców, konsultantów w sprawach gospodarki i zarządzania, jest również przejawem nowego stylu inspiracji politycznej. Dzięki takiej postawie coraz silniej wyzwalany zostaje ładunek twórczej, bezinteresownej inicjatywy obywatelskiej. Szerzy się klimat zachęty sprzyjający odwadze zachowań obywatelskich, serjo pojmowanej odpowiedzialności w rzeczach wielkich i małych. Jest on w odczuciu społeczeństwa wielokrotnie bardziej potrzebny i cenniejszy nad bodźce i zachęty materialne.

KONSERWATYZM MIAŁ RÓŻNE OBLICZA

Przypisywany nauce polskiej tradycjonalizm, przywiązanie do pewnych dawno skostniałych układów, form organizacyjnych — za co ją niejednokrotnie strofowano — nie był jedynie wytworem nastawień umysłowych panujących wśród większości czy też mniejszości (rozróżnienie tutaj akurat mało istotne) środowisk nauki. Konserwatyzm — jak wiadomo ma on różne oblicza i oblicza — cechował również uprawianą w poprzednich okresach politykę naukową. Rządzący nią w wielu wypadkach stare schematy, poglądy i prawa. Owszem, przyswajano jej nowe idee, uświadamiano dawały jednak rezultaty co najwyżej połowiczne, programy obracały się najczęściej w hasła pozbawione odpowiedzialnego pokrycia. Powstawały plany bez zabezpieczenia bazy wykonawczej. Brak dalekowzrocznych, perspektywicznych celów i rozwiązań kierunkowych niewiele miał wspólnego z nowoczesnym traktowaniem funkcji i potrzeb nauki.

Ważny np. pod uwagę problem integracji. Mimo, iż od dobrych kilku lat termin ów figurował na wszystkich oficjalnych sztychach firmujących poczynania w obrębie szkół wyższych i innych placówek uprawiających działalność naukowo-badawczą — sprawa w sensie praktycznym nie tłumaczyła się jasno. W przekonaniu niejednego była nawet oczywistym fiaskiem. W najlepszym razie utożsamiano ją z przebudową struktury wewnątrzuczelnianej — łączenia katedr w większe jednostki; instytucji — w tych zabiegach widząc początek i koniec jej kariery w wydaniu polskim.

Tendencja broniła się jednakże często sama, próbując znaleźć właściwe dla jej charakteru formy. Podały się jej prawom np. placówki uprawiające na terenie Krakowa działalność naukowo-badawczą i dydaktyczną z zakresu fizyki. Między grupą Instytutów: UJ, AGH i Instytutem Badań Jądrowych w Bronowicach zdołała się wytworzyć na tyle ściśle więź, że dziś już nie sposób traktować o zadaniach i interesach tych placówek inaczej niż w kategoriach całościowego ujęcia problemów „krakowskiego ośrodka fizyki”.

Swego czasu zapowiedziały organizację nowego typu życia naukowego Krakowa były powołanie kolegium rektorów. Nie wdając się w szczegóły, istotne znaczenie miał przede wszystkim fakt, iż zasięg jego wpływu ograniczał się do szkół wyższych, nie ograniczając istniejących poza nimi obszarów ruchu naukowo-badawczego. W tej sytuacji trudno było mówić o reprezentowaniu planów, inicjatyw czy formowania frontu naukowego w przekroju całego ośrodka. Wiadomo zresztą, iż w wielu wypadkach zredagowanie i realizacja merytorycznego programu współpracy w obrębie samych tylko uczelni, również przetrwała siły i możliwości kolegium.

INNA PLATFORMA DYSKUSJI

Dopiero obecnie mamy do czynienia z początkiem procesu krystalizowania się poczynań integracyjnych w całym tego słowa znaczeniu. Przebiega on równocześnie na kilku odcin-

kach. M. in. zabezpieczenia właściwych form instytucjonalnych dla tego ruchu, koncepcji programowych w zakresie planowania i realizowania kompleksowych zadań naukowo-badawczych, rozszerzenia bazy inwestycyjnej i zaplecza aparaturowego, unowocześnienia modelu, kształcenia kadr wysoko kwalifikowanych.

Kierunki tej nowej polityki — polityki prawdziwie integracyjnej — wytyczyła wojewódzka instancja partyjna opierając się z jednej strony na założeniach wynikających z planów państwowych, z drugiej na opiniach konsultowanych z przedstawicielami środowisk naukowych i czołowych zakładów przemysłowych. Zwraca uwagę metoda, jaką kierownictwo wojewódzkiej instancji partyjnej przygotowywało się do opracowania tej wielkoformatowej, perspektywicznej ofensywy. Użył określenia „ofensywa” — idzie tu bowiem o sprzeciwianie zadań nauki krakowskiej w sensie zadań ogólnonarodowych, jak również jej możliwości w obrębie współpracy naukowej naszego obozu socjalistycznego.

Otóż jak wiemy, wyłoniony przez Komisję Nauki KW ponad 50-osobowy zespół, złożony z kadry partyjnej i bezpartyjnej, przez kilka miesięcy gromadził materiały dokumentujące dorobek, stan i potencjał jakim dysponuje Kraków w zakresie działalności naukowo-badawczej i edukacyjnej. Dokument ów uznany przez władze centralne za wzorową próbę orientacji, daje pełny obraz „gotowości bojowej” sił twórczych zgromadzonych w naszym regionie. Jest to pierwsze tego rodzaju studium — fakt który stanowi o jego naczelną wartość naukową — gdzie problematyka naukowa została przedstawiona w postaci całościowej, w wymiarze ośrodka. Obejmuje ono wszystkie panujące na jego terenie struktury a więc placówki PAN i jej oddziały, jednostki uczelniane oraz placówki tworzące zaplecze naukowo-badawcze wielu resortów.

Otóż zmieniła się w Krakowie platforma dyskusji nad zagadnieniami rozwoju nauki. Skończył się okres partycularyzmu. Kraków wszedł w etap nowocześniejszego porządku — etap panowania polityki integracyjnej.

W DUCHU DISCYPLINY INTEGRACYJNEJ

Ona też była przewodnim motywem w dyskusji na niedawnym plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR. To pierwsze w Polsce plenium zwołane w kilka dni po zakończeniu obrad VI Zjazdu, wojewódzka organizacja partyjna poświęciła sprawom rozwoju krakowskiego ośrodka naukowego. W podjętych na plenium uchwałach jest mowa o powołaniu Rady Nauki i Techniki — instytucji służącej integrowaniu działalności ośrodka. Rola tej sprawowanej będzie w kilku wariantach. W gestii Rady np. znajdzie się tworzenie zespołów złożonych z pracowników różnych instytucji naukowych celem realizacji kompleksowych problemów badawczych. Ów system badań zakłada również istotne zmiany w gospodarce i sposobach wykorzystywania aparatury naukowej. Prowadzi mianowicie do powstawania wspólnych, środowiskowych laboratoriów — nowej formy organizowania zaplecza badawczego, słabo dotychczas na naszym gruncie stosowanej, obecnie zaś wysoko preferowanej. Władze państwowe deklarują bowiem dla rozwoju tego typu laboratoriów daleko idącą opiekę i pomoc kredytową.

Samo powołanie takiego czy innego ciała, nie jest jeszcze aktem wagi rozstrzygającej. Przynajmniej nie zostanie rozległe uprawnienia — niemniej to również nie daje jeszcze powodów do przedwczesnego entuzjazmu. Jakkolwiek jednak wypadła próba czasu, bez obawy nadużycia słów i znaczeń można powiedzieć już jedno: propozycja utworzenia Rady o takim profilu działania świadczy o zrozumieniu ducha czasu nowoczesnej organizacji ruchu naukowego. Rodzaj i rozmiar kompetencji, jakie uzyskała Rada, nasuwa również podobne wnioski. Dowodzi głęboko odczuwaną potrzebę kierowania działalnością ośrodka w oparciu o rygory dyscypliny integracyjnej. To bardzo ważny rys w postawie i ambicjach środowiska. Zaden program bowiem, choćby najnajbardziej pomyślnie realizowany bez przekonania, z wewnętrznymi oporami nie przyniesie nigdy dobrych wyników.

JEST TWORZYWEM POSTĘPU

Świat współczesny cechuje powszechne wyznanie wiary w twórczą moc nauki, w zdolność społeczeństwa wysoce oświeconego, umiejącego przetwarzać substancję wiedzy w postęp duchowy i materialny. O jaką naukę chodzi? Ogólnie mówiąc, czas obecnego wieku postawił jej wymogi cywilizacji wielkoprzemysłowej, ery podboju kosmosu. Zrewolucjonizował jej sposób życia, zachowywania się wobec problemów społecznych i ekonomicznych, uczynił z niej instrument walki politycznej. Zburzył jej autonomię, wprawdzie, jak wykazuje historia, iluzoryczną, pozorną, chronioną prawem dochodzenia prawd czystych, bez obowiązków troszczenia się o konsekwencje praktyczne. Znikło pojęcie nauki oderwanej, wraz z nim konwencja odkryć i studiów uprawianych w zaciszu twórczych, w indywidualnym ośsobieniu, w pracowniach izolowanych od wpływów z „zewnątrz”. Dziś nauka — zawsze będąc podstawowym składnikiem materii kultury moralnej i umysłowej — stała się, jak nigdy dotąd tak namacalnie wyrażając, również podstawową racją materialnej egzystencji współczesnych państw i społeczeństw.

W naszych warunkach pytanie „O jaką naukę idzie?” miało i ma ponadto kategoryczny charakter ideologiczny. Program VI Zjazdu daje w tej mierze odpowiedź nie tylko jednoznaczna, ale wręcz o znaczeniu historycznym, usuwając wszelkie w tym względzie do niedawna istniejące nieporozumienia czy wypaczenia. Nauka powinna być — ogłoszono — jednym z głównych czynników kształtujących oblicze naszego kraju”. Jest więc uznana jako twórczy postępu i rozbudowy socjalizmu. W tej interpretacji nie ma granic dla jej roli, wpływu i udziału w życiu gospodarczo-społecznym i polityczno-ideowym naszej Ojczyzny oraz w kierowaniu losami naszej przyszłości. Nie idzie tu zatem tylko o wysoce racjonalną metodę pracy naukowej, o optymalnie efektywną organizację badań, studiów, systemu kształcenia kadr — ale i o zrozumienie celów, istoty planowania i służebność zadań naukowych.

REŻIM WSPÓŁPRACY KONIECZNOŚCIĄ ROZWOJOWĄ

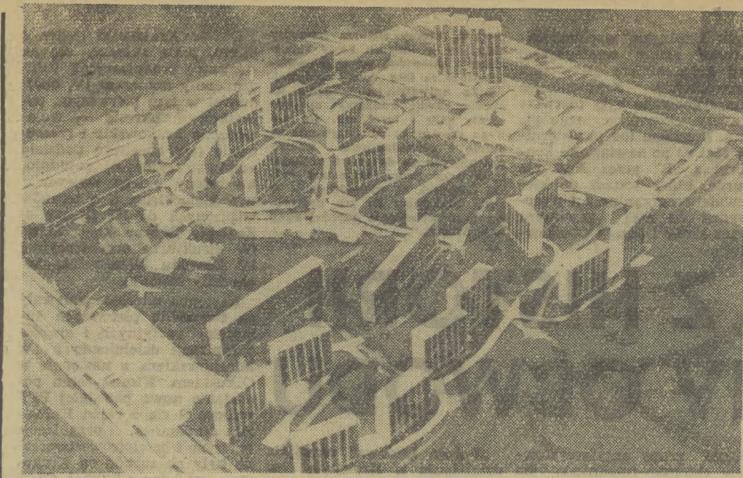
Co robić, aby osiągnąć symbiozę nauki z praktyką? Nie trzeba dodawać, że co nieco nam jeszcze daleko do tego stadium. Przywołano niektórych tradycji zapuszczeni się w głądki sprawczości zamiast wyzwać problemy i wnioski. Rzeczywiście, sądząc z wcześniejszych dowodów poruszenia umysłów wśród tych kręgów, można się było spodziewać, w wystąpieniach wieńczących i słarki. Za mało i zbyt ogólnikowo mówiono o tym, co jeszcze nadal hamuje rozpęd inicjatyw, ogranicza się jej oddziaływanie, wzrost potencjału kadrowego. Wrażenie pewnego niedosytu nie przeszkadzało jednak uchwycić tego, co w brzmieniu obrad było nowym wyróżniającym się tonem i tematem.

Nie powiem, że po tym plenum rzeczy przybiorą z miejsca właściwy obrót. Ze to w wyuczeniu się choćby i na pamięć jego uchwali, wszyscy w Krakowie będą wiedzieć, jak zabierać się do dzieła, by odtań nauka i praktyka jedna przy drugiej, obok siebie, wspólnymi drogami chodziły. To przecież pewne, że kwestie stawia się już dziś, jak to mówią, na ostrzu noża, bez wykrętów, bez szukania wygodnych furtek (sokusz nakładka wcale nie lekko obowiązkali), z determinacją, jaka przystoi wobec racji nieodzownych.

Kiedyś, pamiętam, poruszając ów temat w rozmowie z pewnym przedstawicielem nauki usłyszałam: *Na nie uchwały programy, nakazy dopóki w postawie psychicznej pracownika naukowego, badacza i inżyniera czy agronoma nie zajdzie zmiana. Jeśli nie umysłowość sobie zacofania, ba! paradoksalności całej sytuacji, że na jednym wózku siedząc chcą nim jeździć po dwóch odległych torach.*

Może przedwcześnie twierdzić, że problem mamy już całkowicie z głowy — ale że głowy są nim poważnie nabite i zaprzęgnięte — to fakt. Zaczyna się coraz silniej budzić i kształtować zbiorowa świadomość, iż reżim ścisłej współzależności nauki i gospodarki, nauki i praktyki życia społecznego jest obiektywną koniecznością rozwojową egzystencji obu dziedzin — i że dłużej postawa bierna leży w interesie jednej i drugiej strony.

Ten właśnie ton słyszeliśmy się już na niedawnym Plenum Komitetu Wojewódzkiego Partii dostatecznie wyraźnie.



W najbliższej usytuowanej dzielnicy Szczecina — Południe, powstanie w najbliższych latach nowe osiedle mieszkaniowe nazwane Przyjaźń. Pierwsze zmontowane zostaną tu budynki, które Szczecin otrzyma z „fabryki domów” w Leningradzie. Przewidziana jest budowa sześciu takich właśnie bloków mieszkalnych dla osiedlenia oraz kilku tzw. z systemu szczytowego. W sumie przybędzie miastu ok. 3 tys. mieszkań dla 9 tys. osób. Inwestorem jest Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

CAF Wituszyński

Barzo łatwo uzdrawiać kulturę zakopiańską, dawać dobre rady, wyznaczać nowe szlaki rozwoju. Tym łatwiej, że znakomita większość tych propozycji pada ze strony dość przypadkowych gości zimowej, letniej i w ogóle turystycznej stolicy Polski. Przyjadą, rozglądają się po Krupówkach, pokonają trasę narciarską z Gubałówek, zatańczą w „Wierzbach”, „Watrze” lub „Orbisie”. Potem dobre rady same się cisną na usta lub pod pióro. Ja nie kpię, ale tak rzeczywistość jest. Jednakże za pięć, dziesięć, czy piętnastym pobyciem w Zakopanem (a jest rzeczą wiadomą, że miasto to przyciąga ludzi, czyni z nich często statych bywalców podtatrzaniejskiej stolicy) wszystkie „filozoficzne” wskazania zaczynają mieć rację bytu. Rzecz wygląda następująco:

— W „Watrze” byłem, słuchałem fałszywych śpiewaków w „Orbisie”, w „Morskim Oku” — restauracji proponowano mi wysłuchiwanie bardzo niedźnych popisów orkiestrowych. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki jest ciasno, sala teatralna „Morskiego Oko” za ciasna, ale gdyby nawet tam się coś działo... Na razie jest w remoncie. Co robić? Dokąd pójść? Czego posłuchać?

Sceptykowi, który proponuje zamykanie wyłączenia uroków sportowych i turystycznych Tatr odpowiem, że długie późnojesienne, zimowe i wiosenne wieczory są w Zakopanem w gruncie rzeczy puste. Tak jest. I nie zmijała nas najpiękniejsza ogłoszenia składane czasownikami na wysokość 15 kwadratów!

Nie jesteśmy ani ślepi, ani głusi. Najpierw więc przystajemy przed obieraniem reklamowym zestawem plakatów, przytępiłszy dotychczas o półtora okalającego nową budowę przy ul. Krupówki. Wypisujemy imprezy. Oto one:

W sali teatralnej MDK — widowisk regionalne daje prawie przez cały pierwszy tydzień Nowego Roku zespół im. Bartusia Obrochoty, szopka z krakowską prezentuje się w ostatnich dwóch dniach 1971 r., 29 grudnia kabaret w klubie MKPiK, 28. XII. Amatorski Teatr Ziemi Podhalańskiej proponował „Przedki” rodzime widowisko z góralskim obyczajem z muzyką, tańcem i śpiewem, naturalnie teatr pro-

ponuje od lat nieśmiertelną „Jadwisie spod regli” przygotowaną przez Juliana Reimchüssela, który ostatnio spróbował nam sztukę w dwóch częściach, „Sąd nad Janosikiem” (bierze w tym przedstawieniu również udział zespół im. Klimka Bachledy). Do tego wszystkiego jeszcze recital Aliny Janowskiej, która jest bardzo częstym gościem na przyciasnych estradach zakopiańskich i która bardzo rzetelnie przygotowuje swoje występy, poświęca tylko, jako chlubny wyjątek, smutną rolę latania budżetów wczasowych pomiektórych artystów.

— proszę państwa — jest pustol! Mam stwa — jest dość tych wszystkich poklepywań górą! po plecach. Nie podoba mi się — i tysiącom innym ludzi — bardzo kłopotliwy tekst „Sądu nad Janosikiem”, uważam, że przy przed występie owa wapieni wartości wielkość przepuszczenia przez „Orbisie”. Po-tem jej program prezentowany publiczności zakopiańskiej odbiega — oczywiście w dół — od jakiegokolwiek bądź poziomu artystycznego. Przykład Aliny Janowskiej, która jest bardzo częstym gościem na przyciasnych estradach zakopiańskich i która bardzo rzetelnie przygotowuje swoje występy, poświęca tylko, jako chlubny wyjątek, smutną rolę latania budżetów wczasowych pomiektórych artystów.

Powstało pytanie: czy jedynie „Jesień Tatrzńska” ma bronić honoru kultury zakopiańskiej? Odpowiadamy, nie. I wiemy dobrze, że Wydział Kultury kierowany od

jekt, ażeby wszystkie zakłady pracy, które tutaj pod Tatrami budują swoje domy wypoczynkowe, świadczyły również na rzecz projektowanego, nowego domu kultury. W ten sposób można będzie uzyskać znaczne ilości pieniędzy. Trzeba to również zrobić natychmiast.

O d lat mówi się o konieczności ożywienia środowisk artystycznych. Zakopane! Prawdę powiedziano: tylko plastycy zostali na placu boju. Grupa zakopiańska ZPAP jest liczną, ale trzeba jej częściej i ważniej słuchać. Stamtąd wychodzą przecież bardzo ciekawe propozycje, inicjatywy, które przez wiele lat były po prostu lekceważone. Czy wy-

Olgierd Jędrzejczyk

O kulturze zakopiańskiej — bez ogólników

największym szacunku dla pracy amatorskich zespołów artystycznych, nie mogą one zastępować występów teatrów zawodowych, kabaretów, ze- społów rozrywkowych na najwyższym poziomie. I tych imprez jest w Zakopanem brak. Co gorsze: nie ma gdzie dawać występów. Już nas język boli od wiecznego narzekania na to, że Zakopane nie ma po- kazalnego domu kultury, sali teatralnej. Istniejące placówki kulturalne, pracujące bardzo ofiarnie, nie zastąpią roboty zawodowych artystów. Tak więc wolałoby Zakopane i o dom kultury, i o salę teatralną jest uzasadnione. W Komitecie Miejskiej Partii okre- ślono sprawy dość jednoznacznie: należy skończyć z taką sytuacją, że angażuje się na okazjonalny (ten, związany z okazją pobytu w Zakopanem) występ artysty. Dzieje się bar- dzo często tak, że dwa dni

wielu lat sprawną i mądrą ręką jest w stanie zapewnić organizacyjnie występy wielu zawodowych zespołów, na których bilety ludzie chętnie kupią. I wydaje nam się również, że wyższe, piękne, stare i nowe tańce góralskie, śpiewy, ko- rowody, poказы obyczajów po- winny iść nieprzerwanie, „ciurkiem” na wszystkich estradach zakopiańskich. To dopiero ludzie kupią! Trzeba się poważnie zastanowić nad koniecznością takiego zorgani- zowania owych imprez, ażeby one były absolutnie stałym elementem działalności kultural- nej w Zakopanem. Tego się również nie da załatwić bez odpowiedniej sceny.

Od lat brakuje Zakopanemu poważnych imprez muzycznych. Ale gdzież oni nieszczę- śliwie występowali, owi muzycy, gdy po prostu nie ma dla nich miejsca! Istnieje bardzo słuszny pro-

starczy dzisiaj w potężnym centrum turystycznym jedna, druga, trzecia wystawa? Czy nie można jej okrasić żywą, zorganizowaną w części wstępną dyskusją, która rozwinięta jest potem w swobodną wymi- anę zdań?

Dlaczego nie wykorzystuje się inicjatywy i propozycji dziennikarzy zakopiańskich, kierujących oddziałami poszczególnych redakcji o cha- rakterze ogólnopolskim? Prze- praszam, tu nieco się zapogłow- iałem.

Z wieloma problemami mia- ło to, jako centrum tury- styczne Podhale i Tatr, u- porało się. Ale wiele ma jesz- cze spraw do załatwienia. W dziedzinie kultury, jaka po- winna stanowić pożywkę dla wielu tysięcy redakcji, po- trzeby Zakopane traktować należy jako potrzeby o- gólnopolskie.

TELEWIZJA

WPIS DO KOŁA...

Gdybym był przekorny, napisałbym o tym, że z bogatego programu sylwestrowego naj- bardziej podobała mi się szopka noworocz- na, pełna aktualnej satyry obyczajowej, try- skająca dowcipem politycznym na rzadko- szynalnym poziomie, zbliżająca odbiorcę przy pomocy dobrej zabawy i wielkiego poczucia humoru do spraw ważnych, a szycząca nie- litościwie w wszelkiego oportunizmu, braku inicjatywy oraz niedoczekania, które na- leży eliminować z naszego życia społeczno- gospodarczego, aby w przyszłym roku po- prostu nie było tematu do następnej szopki!

Niestety, nie mogę tak napisać. Szopka, owszem, była — ale u prof. Zima w jego przedświątecznej gawędzie, po czym powtó- rzyl ją samą szopkę — sfotografowaną — realizatorzy także krakowskiego programu „Jak w dawnej Polsce przed wielkimi śpie- wem i tańcem nowe lato witano” (składają program interesującego, ilustrowanego za- kowosko-mieszkańskimi obyczajami naszego grodu, w solidnym wykonaniu muzyczno-ak- torskim). Natomiast satyrycznej szopki no- worocznej w ogóle nie uwzględniono w pro- gramie TV. I jakkolwiek zrymam się na sche- maty oraz powtórzenia, jakie owdładnęły u- kładacami programów świąteczno-rozryw- kowych, to właśnie podczas wieczorów sylwe- strowego schemat szopkowy zupełnie by mnie nie raził. Przeciwnie. Toteż uważam, że bra- ku szopki nie wyrównano żadne z widowisk i słuchowisk, przygotowanych na przełom ro- ku. Nie dlatego, żeby były złe — lecz że wglę- dało na to, iż zabrakło im owej obrachunko- wej, w skali roku, nuty humoru i satyry.

Wprawdzie „Galluz super show” Olgi Li- pińskiej na swój pure nonsensowny sposób potrafił rozbawić co najbardziej wytrawnego do- biorcę, a nawet rozśmieszył przystawków du- chowych do lez już samym tylko widokiem Kobuszewskiego, zaś poznawszy wkład „Al- fabetu rozrywki” do bloku imprez sylwestro- wych również zaznaczył się na ogół dowcip- nym ładunkiem zabawy — to przecież oba te programy były sui generis powtórzeniem po- przednio już użytych elementów tekstowo- muzycznych, zięzonych jedynie okazującą

klamrą anepitoficzną. Noworoczna „Wizyta u Was” nakarmiła nas do przesyty nieodmien- nym kankaniem (czyżby stawał się on naszym tańcem narodowym?) i nudnawymi monolo- gami. Podczas tej imprezy szef programowy TV wygłosił życzenia tak oczywiste w sprawie ulepszenia programów, że aż przybrało to formę niezamierzzonego dowcipu w nieza- prezentowanej szopce. Również pomysły za- prezentowania tańca przez znakomitego so- listę baletu S. Szymańskiego — w lustrach, uzmysłowił nam, iż tylko wtedy kilku tan- cerzy na estradzie małego ekranu może wy- konywać całkowicie zharmonizowane ruchy...

Folklor starej Warszawy, lamsonowy z u- porem, podobnie jak niezliczone wesela kra- kowskie, zdążyłem obejrzeć tak wiele razy, że prawie znam je na pamięć — mimo „no- wych” scenariuszy oraz wciąż innych nazwisk autorów tego typu produkcji. I uboczna — a może pod wpływem szampana, którego wy- picie odpowiedzialnie na toast spikerki, zmuszonej do patrzenia w monitor kontrol- ny przez długie godziny przed i po naszym roku — przypomnieli mi się bardzo poczy- najcy, felieton filmowy T. Kraśki „Bratwa i brat- ka” na temat smutnego oblicza naszej roz- rywki: że strusia pióra, kankamy i różne za- pójczane, wtrone rekultywacji w rodzinnej roz- rywce kładą się cieniem na wizję tej naj- lepszej z muz (nie tylko telewizyjnych); że obracamy się w jakimś zczarowanym, ale dość prymitywnym kole imprez — bardziej wywołujących b r a w a, aniżeli brawa.

Wice, jak to właściwie jest: skoro w szij- scy o tym wiedzają, a TV nawet podkreśla owa wiedzę satyrycznie — kolo się kręci na- dal po staremu? Niektóre wyjątki — jak np. „Pygmalion” Shawa na przywołanym po- ziomie aktorów z Krakowa, „Pani Botary” z drugiego programu, tym razem uzmocnio- ny reportażowy magazyn „Kraj”, cykl „Cha- raktery” z pochwałą postaw na wzór kusto- za muzeum w Łańcuchu, czy wreszcie „Prze- miany” ukazujące bez słowolejstwa postę- p w życiu na zewnątrz i wewnątrz ludzi pol- skiej wsi — te właśnie wyjątki potwierdzają tylko regułę błądnego koła... BOB

Remigiusz Szczęsnowicz pisze z Moskwy

ZSRR: DYNAMICZNY ROK

Rok 1971 rozpoczął kolejny etap radzieckiej gospodarki. Etapy te, podobnie jak i u nas zwane pięcioletkami, były i są okazją do podsumowania i refleksji nad tym, co już zrobiono i co zamierza się zrobić.

Ludzie radzieccy przywiązują ogromną wagę do swych planów pięcioletnich. Potencjał gospodarki, wysoka dyscyplina społeczna gwarantują bowiem, że to, co się planuje, będzie zrealizowane, że to, co dzisiaj jest wizją, jutro będzie konkretnym faktem. A to, co w roku 1971 sprzecywał XXIV Zjazd KPZR w odniesieniu do przyszłości, i to, co zrobiono w latach ubiegłej, ósmiej pięcioletki radzieckiej, budzi szacunek.

Na ogromnej bazie dokonana XXIV Zjazd nakreślił plan, który zapewnia zdecydowany wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia społeczeństwa radzieckiego. Wzrost ten uzyska się w oparciu o wysoką dynamikę rozwoju gospodarki narodowej, podniesienie efektywności produkcji, postęp naukowo-techniczny i wysoką wydajność pracy. Tak to brzmi w bardzo ogólnym, szablonowym skrócie. A w praktyce? Spójrzmy na budownictwo mieszkaniowe. Wiadomo, że od wielu lat Związek Radziecki zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce na świecie. Co roku 11 milionów osób otrzymuje mieszkania, a w tym 9 milionów w nowym budownictwie. Jeśli się zważy, że obecna pięcioletka przyniesie dalszy, znaczny wzrost tych przydziałów, to dla obywateli armii ludzi najbliższe lata będą latami spełnionych marzeń.

Albo weźmy pracę. Zakłada się, że realne dochody ludności pracującej w bieżącym pięcioletcu wzrosną o 31 proc. Jeżeli się uwzględni coraz skuteczniej oddziałujące czynniki reformy ekonomicznej, pozwalające na zwiększanie świadczeń z tytułu funduszu socjalnego i premiowego, to wiadomo już, że przeciętna płaca pod koniec pięcioletki przekroczy 200 rubli. Tyle mniej więcej kosztuje dzisiaj niezły telewizor. Ale wszyscy wiedzą, że za lat 5 będzie on tańszy. Podobnie ma się sprawa z samochodami, budownictwem na wsi, z urządzeniami komunalnymi, nie mówiąc już o gigantycznych planach rozwoju energetyki, komunikacji, transportu, a więc tych dziedzin, które pośrednio lub bezpośrednio dotyczą codziennego życia obywateli.

Perspektywny plan rozwoju gospodarki stał się bodźcem do jeszcze lepszej pracy, do większej gospodarności i zaangażowania.

Albo rok 1971 był nie tylko okresem wielkiej aktywności ZSRR w polityce wewnętrznej, lecz także zagranicznej. Aktywność ta wypływa z uchwał XXIV Zjazdu i jest kontynuacją leninowskiej linii partii. Prawdę tę zna i rozumie każdy radziecki obywatel. Ale cały szereg elementów tej polityki to rzeczy nowe. Znamy wszyscy obszerny program wizyt przywódców radzieckich w różnych krajach świata. Znamy rezultaty tych podróży. Do tego należy dodać te liczne kontakty, które miały miejsce w Moskwie. Co kilka dni goszczą tu prezydenci, szefowie rządów i partii ze wszystkich kontynentów. Kontakty te służą umacnianiu pokoju, podkreślają rolę Związku Radzieckiego jako prawdziwie pokojowego mocarstwa socjalistycznego.

W dziedzinie polityki wewnętrznej w tym roku w rezultacie postanowień XXIV Zjazdu opracowano kilkanaście aktów prawnych, uchwał i zarządzeń regulujących cały szereg spraw ważnych dla ludności, dla prawidłowego rozwoju gospodarki radzieckiej. Obok procesów unowocześniania produkcji opracowano i wcielono w życie szeroki program technicznego kształcenia pracujących robotników. Obok programu rozwoju wyższych uczelni, wprowadza się nowy system przydziału podwyższonych stypendiów studenckich.

Przyjemnie jest polskiemu dziennikarzowi pisać i o tym, że w tym twórczym rytmie pierwszego roku dziewięcioletniej pięcioletki nierzadko słyszało się imię naszego kraju. Więcej — wiele elementów poruszanych w ZSRR i u nas było do siebie zbliżonych. Nasz rok 1971 też przecież był rokiem dynamicznym, twórczym i przełomowym w historii jako rok pamiętny.

Albo nie należy też zapominać i o tym, że przeprowadzając korekturę naszej gospodarki mieliśmy chwile trudne i w tych trudnych chwilach, stąd, z Kraju Rad, szło polityczne, materialne i moralne poparcie dla naszych poczynań. W tym roku nie po raz pierwszy przekonał się o aktualności i mądrości polskiego ludowego przysłowia, o tym, kiedy najlepiej poznawać prawdziwych przyjaciół.

co pisać



„Reklama slega do współczesnej mitologii, a drażni tym bardziej, że przeważnie trafia w sedno”.

„Można się obawiać, że utworzenie centralnego ośrodka komputerowego spowoduje wzrost nierówności społecznej, wymagając dominacji silnych nad słabszymi: ci pierwsi, dyrektorzy wielkich przedsiębiorstw i wyżsi urzędnicy znaleźli się „po właściwej stronie” komputera i rozporządzący pełnią możliwości. Pozostali stali się niewidzialni. Ich los byłby podobny do losu Murzyna z Afryki Południowej (...). Ostatecznie bowiem jedynym prawdziwym zabezpieczeniem jest kontrola dokonywana przez ludzi”.

„Azja bez mitów, dzięki którym stała się lądem nieopiętym dla reszty świata, wylania się na

progu lat siedemdziesiątych jako kontynent pełen dynamizmu i agresywności, właściwej swiadcza państwom nowym”.

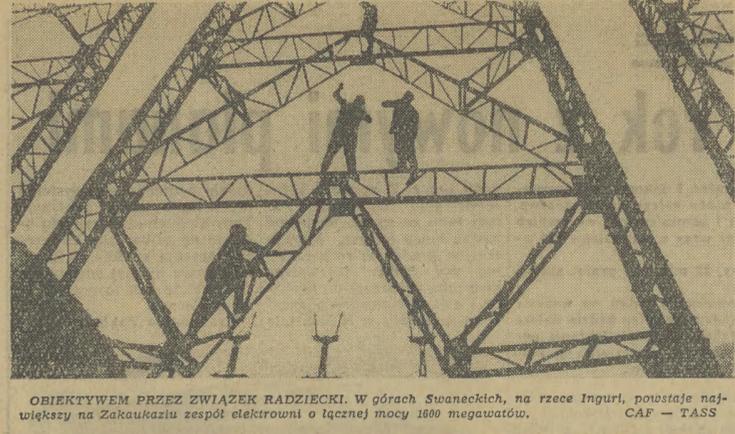
„Niezależnie od tego, jak dalece świadoma i przemyślana jest decyzja młodego człowieka, demonstruje on długimi włosami swe prawo do nonkonformizmu i nieposłuszeństwa”.

„Istnieją oznaki, że Albania zaczyna niepokoić jej sąsiadów — chociaż Enver Hoxha, szef partii albańskiej, nadal nazywa Mao Tse-tunga „majdroższym przyjacielem ludu albańskiego”.

„W rezultacie swobody obywatelskiej, umożliwionej przez pigułki, szybko wzrosła liczba zachorowań na choroby weneryczne, które uznano już za pokonane”.

„Narkomania zmusza komuny hippiesów do utrzymywania zgrubnych kontaktów ze światem przestępczym”.

„Nadzieja na bardziej pokojowy układ stosunków międzyzwiązkowych zaczyna w niektórych dziedzinach polityki zimnej wojny (...) Dziś Europa jest spokojniejsza niż wszystkie inne kontynenty oraz spokojniejsza niż była kiedykolwiek w ciągu swojej burzliwej historii”.



OBIEKTYWEM PRZEZ ZWIĄZEK RADZIECKI. W górach Swaneckich, na rzece Inguri, powstaje największy na Zakaukaziu zespół elektrowni o łącznej mocy 1600 megawatów.

Ponieważ prasa jest „zwierciadłem na gościnie” — zaczniemy od niej.

Oto zdjęcie ławic martwych ryb, płynących rzekami Austrii. Podpis: „Dunaj jest już kloaką”. Oto zdjęcie z manifestacji mieszkańców miasteczka, protestujących przeciwko stosowaniu soli do rozpuszczania śniegu; tytuł artykułu: Grzyb plastikowy rośnie — nauka w walce z lawiną tworzy sztucznych”.

Austria stoi u progu epoki plastiku. W roku 1968 aż 50 procent wszystkich używanych materiałów będzie z tworzyw sztucznych, w roku 2000 — 80 procent! Samych tylko flaszek plastikowych zostanie rocznie 23 mln. Co robić z plastikowym złomem? Państwo — Wydział się przy tym tak silnie trzęsł przy garze, że równałoby się to masowemu samobójstwu. Zakonywać? — Technicznie niewykonalne. To

Jerzy W. Solecki

AUSTRIA u progu EPOKI PLASTYKU

Problem drugi — to horoskopy na temat neutralności. Austria ma potencjalną możliwość stania się jeszcze przed 2000 rokiem krajem korzystającym ze wszystkich dobrodziejstw swego statusu międzynarodowego. Wyrokiem historii odrodziła się w 1955 roku jako kraj wieczysto neutralny, bez prawa rozbudowy armii i nowoczesnego uzbrojenia. Ale równocześnie nie brak sił, które chciałyby zmienić ten status, przekreślić lub podważyć układ z 1955 roku. Przyszłość jednak nie należy do tych sił Austrii do roku 2000 — to kraj kooperujący gospodarczo z sąsiadami, kraj otwartych granic, wielki hotel turystyczny i zarazem sala kongresowa, rozbrzmiewająca wszystkimi językami świata.

Republika Federalna Austrii jest kłosem niemieckim, wbitym w słowiański świat. Co najmniej 90 procent wędźwaczyków jest pochodzenia słowiańskiego, przede wszystkim czeskiego. Ulce roją się od sztydów w rodzaju „Czeremsk”, „Czernosi”, „Houpka”, „Svoboda” itd. Obecnie obserwuje się nową falę napływu przybyszów. Są to wprawdzie i Włosi, i Grecy, i Hiszpanie, i nawet Turcy czy Arabowie, ale przede wszystkim Jugosłowianie — G-starbeiterzy.

Na razie zasila ją swoimi młodymi reklamami syte i dosyć rozleniwione społeczeństwo. Przysparzają mu bogactwa. A co będzie dalej, co będzie w roku 2000? Jeśli proces ten będzie trwał nadal, to obraz społeczeństwa austriackiego ulegnie zasadniczym zmianom.

Nieunikniony będzie także przepływ obywateli, nawyków, gustów. Austrie 2000 roku można sobie wyobrazić jako kraj o poważnej części ludności napływowej. Konglomerat różnych elementów o trudnej do przewidzenia naddawie kulturalnej.

Produkty te stanowią jeden z podstawowych artykułów pakistańskiego eksportu, w którym Pakistan Wschodni partycypował w dwu trzecich. Natomiast tylko trzecia część artykułów importowanych przez Pakistan trafiała do jego wschodniej części.

Powstający we Wschodnim Pakistanie przemysł znajdował się głównie w rękach wielkiej burżuazji z Pakistanu Zachodniego. Obleża się, że 22 rodziny największych zachodniopakiistańskich posiadaczy wyciągną z gospodarki Pakistanu Wschodniego rocznie około 7,5 miliarda rupii, to znaczy około 1,6 miliarda dolarów.

Gangesu i Brahmaputry, stanowią rolnictwo. Uprawia się tu głównie jute (około 40 proc. produkcji światowej) i herbatę.

Produkty te stanowią jeden z podstawowych artykułów pakistańskiego eksportu, w którym Pakistan Wschodni partycypował w dwu trzecich. Natomiast tylko trzecia część artykułów importowanych przez Pakistan trafiała do jego wschodniej części.

Powstający we Wschodnim Pakistanie przemysł znajdował się głównie w rękach wielkiej burżuazji z Pakistanu Zachodniego. Obleża się, że 22 rodziny największych zachodniopakiistańskich posiadaczy wyciągną z gospodarki Pakistanu Wschodniego rocznie około 7,5 miliarda rupii, to znaczy około 1,6 miliarda dolarów.

Gangesu i Brahmaputry, stanowią rolnictwo. Uprawia się tu głównie jute (około 40 proc. produkcji światowej) i herbatę.

Produkty te stanowią jeden z podstawowych artykułów pakistańskiego eksportu, w którym Pakistan Wschodni partycypował w dwu trzecich. Natomiast tylko trzecia część artykułów importowanych przez Pakistan trafiała do jego wschodniej części.

Powstający we Wschodnim Pakistanie przemysł znajdował się głównie w rękach wielkiej burżuazji z Pakistanu Zachodniego. Obleża się, że 22 rodziny największych zachodniopakiistańskich posiadaczy wyciągną z gospodarki Pakistanu Wschodniego rocznie około 7,5 miliarda rupii, to znaczy około 1,6 miliarda dolarów.

Gangesu i Brahmaputry, stanowią rolnictwo. Uprawia się tu głównie jute (około 40 proc. produkcji światowej) i herbatę.

Produkty te stanowią jeden z podstawowych artykułów pakistańskiego eksportu, w którym Pakistan Wschodni partycypował w dwu trzecich. Natomiast tylko trzecia część artykułów importowanych przez Pakistan trafiała do jego wschodniej części.

Powstający we Wschodnim Pakistanie przemysł znajdował się głównie w rękach wielkiej burżuazji z Pakistanu Zachodniego. Obleża się, że 22 rodziny największych zachodniopakiistańskich posiadaczy wyciągną z gospodarki Pakistanu Wschodniego rocznie około 7,5 miliarda rupii, to znaczy około 1,6 miliarda dolarów.

Gangesu i Brahmaputry, stanowią rolnictwo. Uprawia się tu głównie jute (około 40 proc. produkcji światowej) i herbatę.

Produkty te stanowią jeden z podstawowych artykułów pakistańskiego eksportu, w którym Pakistan Wschodni partycypował w dwu trzecich. Natomiast tylko trzecia część artykułów importowanych przez Pakistan trafiała do jego wschodniej części.

Powstający we Wschodnim Pakistanie przemysł znajdował się głównie w rękach wielkiej burżuazji z Pakistanu Zachodniego. Obleża się, że 22 rodziny największych zachodniopakiistańskich posiadaczy wyciągną z gospodarki Pakistanu Wschodniego rocznie około 7,5 miliarda rupii, to znaczy około 1,6 miliarda dolarów.

Gangesu i Brahmaputry, stanowią rolnictwo. Uprawia się tu głównie jute (około 40 proc. produkcji światowej) i herbatę.

Produkty te stanowią jeden z podstawowych artykułów pakistańskiego eksportu, w którym Pakistan Wschodni partycypował w dwu trzecich. Natomiast tylko trzecia część artykułów importowanych przez Pakistan trafiała do jego wschodniej części.

Powstający we Wschodnim Pakistanie przemysł znajdował się głównie w rękach wielkiej burżuazji z Pakistanu Zachodniego. Obleża się, że 22 rodziny największych zachodniopakiistańskich posiadaczy wyciągną z gospodarki Pakistanu Wschodniego rocznie około 7,5 miliarda rupii, to znaczy około 1,6 miliarda dolarów.

Gangesu i Brahmaputry, stanowią rolnictwo. Uprawia się tu głównie jute (około 40 proc. produkcji światowej) i herbatę.

Produkty te stanowią jeden z podstawowych artykułów pakistańskiego eksportu, w którym Pakistan Wschodni partycypował w dwu trzecich. Natomiast tylko trzecia część artykułów importowanych przez Pakistan trafiała do jego wschodniej części.

Powstający we Wschodnim Pakistanie przemysł znajdował się głównie w rękach wielkiej burżuazji z Pakistanu Zachodniego. Obleża się, że 22 rodziny największych zachodniopakiistańskich posiadaczy wyciągną z gospodarki Pakistanu Wschodniego rocznie około 7,5 miliarda rupii, to znaczy około 1,6 miliarda dolarów.

Gangesu i Brahmaputry, stanowią rolnictwo. Uprawia się tu głównie jute (około 40 proc. produkcji światowej) i herbatę.

Tadeusz Derlatka pisze z Berlina

NALEŻNE MIEJSCE DLA NRD

Ostatnio w NRD wiele mówi się o przyszłości. KC SED i Izba Ludowa radziły nad planem 5-letnim do roku 1975; podpisano ostateczne układy między NRD i NRF oraz NRD i Berlinem Zach., które — zdaniem wszystkich obserwatorów — są początkiem nowego rozdziału w stosunkach między oboma państwami niemieckimi, co z kolei ma decydujący wpływ na ukształtowanie przyszłych stosunków w Europie.

Erich Honecker, przemawiając na grudniowym plenum KC SED, przypomniał, że jeszcze w połowie lat sześćdziesiątych w NRF wykorzystywano każdą okazję, aby zgłaszać pretensje do stworzenia Niemiec w granicach z 1937 roku. Ówczesny kanclerz NRF zapowiadał, że nie będzie nigdy rokowań z NRD, a listy rządu NRD do rządu bawarskiego z różnymi propozycjami w ogóle nie były czytane.

Obecnie trzy mocarstwa zachodnie w nieco określony sposób uznały faktyczne istnienie NRD i jej granice. NRD utrzymuje dziś stosunki dyplomatyczne z 30 krajami, a w Europie zach. i w NRF nauczone się używać określenia Niemiecka Republika Demokratyczna.

Dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, że wniosek, sformułowany przez Leonida Breżniewa na VI Zjeździe naszej partii mówiący, że okres powojenny został zamknięty — jest głęboko uzasadniony. Na progu nowego okresu powszechne jest przekonanie, że najbliższe miesiące i lata przyniosą uznanie roli i rangi NRD w Europie, uregulowanie jej pozycji międzynarodowej, przyjęcie NRD do ONZ oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez te państwa, które do tej pory tego nie uczyniły.

Lata siedemdziesiąte będą więc — początkiem okresu współistnienia pokojowego i europejskiej współpracy. Będzie tak dlatego, ponieważ, jak niezmiennie podkreślają przywódcy NRD — stale wzrasta potęga państw wspólnoty socjalistycznej. Nie ma już dziś — i jeszcze w mniejszym stopniu będzie to możliwe w najbliższych latach — żadnej perspektywy na „odepchnięcie socjalizmu” w kierunku Wschodu.

Czy w latach siedemdziesiątych mogą wystąpić zahamowania w procesie odprężenia? Oczywiście. Nikt nie może wykluczyć takiej ewentualności. Dla każdego, kto w ostatnich latach obserwował w Berlinie zmagania o normalizację sytuacji w Europie, nie jest tajemnicą, że siły prawicy w NRF są jeszcze potężne i że stawiają one zacięty opór, nie gardząc najbardziej prymitywną polityczną demagogią. Jednocześnie niezaprzecalnym faktem jest i to, że siły te są obecnie w odro-

Zofia Skowron NA FRANCUSKIEJ LEWICY OFENSywa KOMUNISTÓW

Francuska „wiosna barykad” nie okazała się bynajmniej gwałtownym, jednorazowym wybuchem niezadowolonego narodu. Miliony Francuzów stawiają dziś pytanie: „Jak przeforsować we Francji zmiany korzystne dla narodu i kraju?” A jest to uzasadnione pytanie.

W ciągu 13 lat niepodzielnej władzy UDR produkcja przemysłowa i wydajność pracy wzrosły dwukrotnie, natomiast wzrost płac realnych był o 25 proc. niższy, a według szacunków centrali związkowej CGT — nawet o połowę niższy. W tym samym czasie koszty komunikacji w rejonie Paryża podniosły się o 70 proc. Ponad 5 mln pracowników zarabia mniej niż 1000 franków miesięcznie (ok. 200 dolarów), a 3 mln — poniżej 750 franków. Francja ma przeszło pół miliona zarejestrowanych bezrobotnych, a w ostatnim roku liczba robotników najmniejszych, którzy nie mogą znaleźć pracy, wzrosła, według danych oficjalnych o 25 proc.

Jest więc oczywiste, komu służy rozwój gospodarki kraju i tempo wzrostu produkcji przemysłowej, które zgodnie z telewizyjnym oświadczeniem ministra Chiraca usiłują jakoby jedynie Japonii.

Gdy praktyka życia politycznego, gospodarczego i społecznego coraz dobitniej dowodzi klasowego charakteru społeczeństwa kapitalistycznego, i co więcej, zaostroża istniejące w tym systemie antagonizmy klasowe (wystarczy pamiętać, że z każdym rokiem nasilają się akcje strajkowe we wszystkich gałęziach gospodarki, obejmując coraz szersze kręgi społeczne, w sferach politycznych Zachodu, związanych z monopolami, lansuje się tęzę „partnerstwa społecznego”, roztacza się miraż „nowego społeczeństwa”).

Nie bez powodu wytrawni, burżuazyjni politycy w rodzaju Pompidou i Chaban-Delmas, usiłują dziś zaprzętać się opinii publicznej jako rzecznicy interesów ludzi pracy. Burżuazja, zaniepokojona powszechnymi dążeniami społeczeństwa do przeobrażenia w życiu codziennym i w strukturze społecznej, zamierza w ten sposób określić charakter i ograniczyć zakres owych zmian. Tym samym zaś — uniemożliwić prawdziwie skuteczne i korzystne dla najszerszych warstw ludności rozwiązania.

Nieprzypadkowo więc komuniści poświęcili swą ostatnią krajową naradę w Saint-Ouen problemom politycznej i ideologicznej pracy partii w przedsiębiorstwach.

Francuska Partia Komunistyczna zamierza unowocześnić styl działania politycznego podstawowych organizacji partyjnych, nadać mu większy rozmach, podnieść poziom pracy ideologicznej komórek partyjnych w zakładach pracy. Bowiem przede wszystkim szeregowym członkom partii przypada w udziale wyjaśnić sens socjalizmu. Oni najlepiej mogą zrozumieć w bezpośrednich dyskusjach ze współtowarzyszami pracy prawdziwy sens i sprzecczości systemu kapitalistycznego.

Komuniści będą upowszechniać treść nowego programu partii. Szczególnie ważną jest ich praca ideologiczna w wielkich przed-

Marek Dunin-Wąsowicz

CSRS W PROGNOZACH FUTUROLOGII

Spojrzenie w czechosłowacką przyszłość koncentruje się przede wszystkim na bieżącym planie 5-letnim. Wyśnawia się jednak zarazem i dalsze prognozy na rok 2000. Głos zabierają tu przede wszystkim futurologi, naukowcy i specjaliści poszczególnych dziedzin życia. Te rozważania o przyszłości, przedstawiane dość często w prasie, dotyczą głównie problemów, o których rozwiązaniu należy już dziś myśleć i działać.

W roku 2000 Czechosłowacja liczyć ma około 16 mln mieszkańców (obecnie — 14,362 tys.). Wzrost to stosunkowo nieduży, ale przy jednoczesnym, poważnym rozwoju przemysłu i rolnictwa pociąga za sobą wiele kłopotów i problemów. Na przykład: ze spożyciem wody, które — jak przewidują naukowcy — będzie dwukrotnie większe niż obecnie, a wody pitnej nawet 3,5-krotnie. Zasoby wód podziemnych nie pokryją tego zapotrzebowania. Trzeba już dziś myśleć o intensywniejszej budowie sztucznych zbiorników. Do końca stulecia trzeba więc w CSRS wybudować 38 nowych stacji-zbiorników wodnych, trzeba bardziej troszczyć się o ochronę wód i budować oczyszczalnie przemysłowe.

Likwidację deficytu energii zapewnić mogą elektrownie jądrowe, na których budowę — typu „Woronetz” — podpisano już umowy ze Związkiem Radzieckim.

Prognozy do roku 2000 futurologi wiążą przede wszystkim z dynamicznym rozwojem wiedzy i techniki, z zapoczątkowaną rewolucją naukowo-techniczną. Za 20 czy 30 lat, na przykład, mogą elektroniczne mają być chlebem powszechnym w każdym większym przedsiębiorstwie. Jeszcze wcześniej — bo za niespełna 10 lat — nastąpi automatyzacja wszystkich niemal operacji pocztowych i bankowych.

Plany rozwoju nauki i techniki koncentrują się — w obecnej 5-lacie — na realizacji 26 wybranych programów badań podstawowych oraz 800 zadań państwowych. Dotyczą one przede wszystkim rozwoju techniki jądrowej, cybernetyki stosowanej, udoskonalania procesów produkcyjnych w przemyśle maszynowym, chemicznym i energetycznym. Przewidywany duży postęp zakłada oczywiście również konieczność przygotowania odpowiednich kadr: a więc zmiany tzw. kwalifikowanej struktury pracowników, bo w tym zakresie Czechosłowacja pozwoliła się wyprzedzić państwom w znacznie mniejszym stopniu rozwiniętym przemysłowo. W r. 1990 wyższe wykształcenie powinno więc posiadać już ok. 13 proc. zatrudnionych w gospodarce narodowej CSRS, a 23 proc. — średnie. Robotnicy wykwalifikowani stanowiliby już około 40 proc.

Można by oczywiście mnożyć tematy, podejmowane przez tujejszych naukowców i specjalistów w trosce o przyszłość. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że szerokie kręgi społeczeństwa interesują się przede wszystkim tymi sprawami, które dotyczą ludzi w sposób bardziej widoczny, odczuwalny.

Dzisiaj jeszcze za miernik poziomu życia uważa się własny samochód. W Czechosłowacji — kraju o starych tradycjach i rozwiniętym przemyśle motoryzacyjnym — problem ten występuje również bardzo wyraźnie. Do 1980 roku jeden samochód przypadać będzie w CSRS na 7 mieszkańców, a w 1990 roku na 4 lub 5 obywateli. Faktycznie więc każda rodzina czechosłowacka wejdzie w posiadanie własnego wozu osobowego.



W DEMOKRATYCZNEJ REPUBLICE WIETNAMU brygady młodzieżowe pracują przy odbudowie zakładów przemysłowych, wnoszeniu szkół i szpitali, budowie dróg i systemów nawadniających w różnych rejonach kraju — wszędzie tam, gdzie wojna zostawiła ślady. Na zdjęciu: budowa drogi w okręgu Yen Bai.

Anna Jackowska

AFRYKA ŚWIAT KONTRASTÓW

Na afrykańskim brzegu różni się wyraźnie świat bogatych i biednych, sytych i głodnych, uprzemysłowiony i na drodze rozwoju; jest to droga bardzo powolna i trudna. Świat bogatych, syty i urządzony, to z grubsza taki, gdzie wszystkie dzieci chodzą do szkoły i nie cierpią na choroby niedostatku, gdzie wszyscy umieją czytać i pisać, a istniejący przemysł zapewnia stałą pracę.

Afrika jest wciąż kontynentem niedoludnionym, mimo że przyrost naturalny osiąga tu przeciętnie wysoką cyfrę 3 proc. Algierczyków na przykład najbardziej dziwi fakt, że Polska jest krajem ośmiu razy mniejszym od Algierii, a ma dwa razy więcej ludności. Na początku 70 dekadę ludność Afryki wynosiła zaledwie 9 proc. wszystkich mieszkańców świata — 300 milionów. W roku 2000 będzie 768 milionów Afrykańczyków. Nie ma więc wciąż jeszcze groźby przeludnienia i braku miejsca na ziemi.

Jeśli wyodrębni się uprzemysłowione części Afryki Południowej oraz bardziej rozwiniętą Afrykę arabską, kraje tzw. Afryki Czarnej dają 2 proc. produkcji światowej, czyli mniej niż Włochy (3,5 proc.). Na najbliższe 30 lat prognozy są pesymistyczne. O ile nie rozpocznie się energiczna akcja rozwoju, dochód narodowy na głowę mieszkańca nie przekroczy przeciętnie 200 dolarów. Jak wyjść naprzeciw 2000 r. w warunkach tak wysokiego procentu analfabetyzmu i prawie nie istniejącego przemysłu? Snuje się wiele wizji lat 2-tysięcznych, m. in. popularny tygodnik „Jeune Afrique” sugeruje, by przede wszystkim odrzucić wzory rozwoju starych narodów europejskich. Stara Europa potrzebowała stu lat węgla,

stali i maszyn parowych, by osiągnąć istniejący w tej chwili poziom rozwoju.

Afrika powinna uciec się więc do energii atomowej, do energii słonecznej, do systemu oświaty, szerzonej przez sieć satelitów, i do syntetycznych protein. Postęp może zapewnić tylko najbardziej nowoczesna technologia. Snuje się więc wizje, że w latach 2-tysięcznych każda wieś afrykańska będzie miała szkołę z programem szkolnym, dostosowanym do swych potrzeb i szerzonym poprzez sieć satelitów. Jeden lekarz wystarczy na 30 tys. ludzi, gdyż rozbudowana będzie ruchoma sieć pielęgniarzy w radiowozach. Zaś diagnozy lekarskie stawiać będą ordynatorzy. Również droga radiowa płynąć będą porady rolnicze do najbardziej zagubionych w buszu i w sawannie afrykańskich wsi. System rolniczych klubów radiowych jest zresztą już częściowo realizowany. Teleordynatorzy rozwiążą w parę sekund najbardziej skomplikowany problem technologii, czy to z zakresu rolnictwa, budowy czy też opłacalności takiej lub innej inwestycji. Przy pomocy komputerów będzie można zarządzać sprawami państwa. Ordynator — jako minister finansów — na pewno nie ulegnie korupcji. Neofrykańska cywilizacja oprócz się więc powinna na energię atomową, na energię słoneczną, na systemie urbanizacji tropikalnej, ordynatorach, odsalaniu wody morskiej. Przemysł powinno się budować systemem ultranowoczesnym, z pominięciem pośrednich stadiów, na które cierpiała Europa. Zarządzanie nowoczesnym przemysłem jest sprawą tak skomplikowaną, że powinno się to powierzyć wielkim towarzystwom międzynarodowym. Prognozy te snują dla tygodnika „Jeune Afrique” futurologi francuscy.

Neofrykańska cywilizacja powstanie na gruncie dzwiczym, będzie więc o wiele łatwiejsza do realizacji niż odnowa starego systemu w krajach od dawna uprzemysłowionych. Będzie to — jak się uważa — cywilizacja bezkonfliktowa, o niezwykłych wartościach humanitarnych. I wówczas — snuje się dalej wizje — wielu Europejczyków i Amerykanów uciekać będzie od agresywnej cywilizacji konsumpcji i dekadencji Moralnego Kontynentu. Być może, powstanie wówczas nowa rasa. Jest to wizja lat 2-tysięcznych, stworzona przez futurologów francuskich.

Trudny start Bangla Desz

Nowo powstające na terenie Pakistanu Wschodniego państwo Bangla Desz startuje do swej samodzielności w trudnej sytuacji ekonomicznej, do której w niemałym stopniu przyczynił się układ sił gospodarczych między Zachodnim i Wschodnim Pakistanem. Oto niektóre dane charakteryzujące te stosunki.

W ogólnej powierzchni całego Pakistanu wynoszącej 947 tys. km kw. — terytorium Bangla Desz stanowiło niepełną siódmą część — 142 tys. km kw. Natomiast, zupełnie inaczej kształtują się proporcje pod względem zaludnienia. Na terytorium Pakistanu Zachodniego zamieszkuje około 39 milionów ludności — w Bangla Desz — 75 milionów.

Wyraźne dysproporcje występują również w stopniu

rozwoju gospodarczego. Charakterystycznym do dane dotyczące przemysłu Pakistanu. Na jego wschodnią część przypada tylko 2 proc. produkcji podstawowych metali i maszyn przemysłu elektromaszynowego, 5 proc. wytwórczości innych maszyn, 4 proc. produkcji obuwia i 22 proc. wyrobów włókienniczych.

Główną podstawą utrzymania ludności Pakistanu Wschodniego, którego niemal cały obszar położony jest w delcie

rozwoju gospodarczego. Charakterystycznym do dane dotyczące przemysłu Pakistanu. Na jego wschodnią część przypada tylko 2 proc. produkcji podstawowych metali i maszyn przemysłu elektromaszynowego, 5 proc. wytwórczości innych maszyn, 4 proc. produkcji obuwia i 22 proc. wyrobów włókienniczych.

Główną podstawą utrzymania ludności Pakistanu Wschodniego, którego niemal cały obszar położony jest w delcie

rozwoju gospodarczego. Charakterystycznym do dane dotyczące przemysłu Pakistanu. Na jego wschodnią część przypada tylko 2 proc. produkcji podstawowych metali i maszyn przemysłu elektromaszynowego, 5 proc. wytwórczości innych maszyn, 4 proc. produkcji obuwia i 22 proc. wyrobów włókienniczych.

Główną podstawą utrzymania ludności Pakistanu Wschodniego, którego niemal cały obszar położony jest w delcie

rozwoju gospodarczego. Charakterystycznym do dane dotyczące przemysłu Pakistanu. Na jego wschodnią część przypada tylko 2 proc. produkcji podstawowych metali i maszyn przemysłu elektromaszynowego, 5 proc. wytwórczości innych maszyn, 4 proc. produkcji obuwia i 22 proc. wyrobów włókienniczych.

Główną podstawą utrzymania ludności Pakistanu Wschodniego, którego niemal cały obszar położony jest w delcie

